Nr 200. Kraków, 3 Września — Czwartek. Rok 1874.

# CZAS

Czas wychodzi codziennie, wyjąwszy niedziele i dni świąteczne.
Oddzielne Nra „Czasu," o ile zapas starczy, w Krakowie po 10 c., z przesyłką pocztową 12 c.

**Prenumerata wynosi:**

| | na rok | na kwartał | na 2 miesiące | na 1 miesiąc |
|---|---|---|---|---|
| Miejscowa w Krakowie | złr. 20 | złr. 5 | złr. 4 | złr. 2 |
| Pocztą w państwie Austryackiem | „ 24 | „ 6 | „ 5 | „ 2·50 |
| „ do Niemiec i Włoch | „ 32 | „ 8 | „ 6 | „ 3 |
| „ „ Francyi i Anglii | „ 60 | „ 15 | „ 10 | „ 5 |
| „ „ Belgii, Szwajcaryi i Turcyi | „ 48 | „ 12 | „ 8 | „ 4 |

Prenumerata przyjmuje się tylko od pierwszego do ostatniego dnia w miesiącu. — **Listy** z pieniędzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi „Czasu" w Krakowie. — *Listy reklamacyjne niezapieczętowane* niepodlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się. — **Rękopisma** nadsyłane Redakcyi niezwracają się, lecz bywają niszczone.

**Prenumeratę przyjmują:**

**W Krakowie:** Administracya „CZASU," księg. pp. S. A. Krzyżanowskiego i J. Wildta, handle Dworskiego, Wierzuchowskiego i Wywiałkowskiego, tudzież urzędy pocztowe. **Ogłoszenia** (inseraty) przyjmują się za opłatą od miejsca wiersza drukiem drobnym (petitowym) za pierwszy raz 10, za każdy następny raz po 5 cnt. **Nadesłane** (na 3 stronnicy dziennika) od miejsca wiersza drukiem drobnym po 30 cnt. za każdy raz. **Dołączenia do „Czasu"** (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzempl. dla zamiejscowych, a 50 cnt. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów. Przypadającą należytość uprasza się **naprzód** nadesłać przekazem pocztowym. **Prenumeratę i ogłoszenia** przyjmują: w **Wiedniu** p. A. Oppelik Wollzeile 29 i w **Pradze** Ferdinandsstrasse Nr. 38. Na **Francyę i Anglię** w Paryżu p. W. Raczkowski, Faubourg Poissonière Nr. 33. **Ogłoszenia** zaś: w *Wiedniu* Wallfischgasse Nr. 10, w *Hamburgu, Frankfurcie* n. M., *Berlinie, Lipsku, Bazylei* (Szwajcarya) i *Wrocławiu* pp. Haasenstein i Vogler; w *Wiedniu* F. Löb Wollzeile N. 2 i R. Mosse, Seilerstätte N. 2; w *Berlinie Hamburgu, Monachium i Norymberdze* p. R. Mosse; w *Frankfurcie* n. M. p. G. L. Daube & Com.

## Kraków 2 września.

Skończyły się już wybory uzupełniające do sejmu. Nie otrzymaliśmy żadnych szczegółów o dokonanej akcyi wyborczej, ani też inne pisma krajowe nie przyniosły ich również; nie mamy zatem żadnej podstawy do ocenienia, jakie pobudki kierowały wyborcami w oddaniu głosów na tego lub innego kandydata, a nawet czy jednomyślność wyborów w niektórych okręgach była następstwem powszechnego zaufania, czy też braku współubiegających się o godność poselską.

Milczenie, z jakiem odbywały się obecnie wybory do naszego sejmu, rzuca szczególne światło na usposobienie kraju. Widoczną jest apatya powszechna, która jednych zniewoliła do złożenia mandatów bez żadnej przyczyny, jakby tylko ze znużenia po kilkoletniem posłowaniu, albo z obojętności na prace sejmowe; a innych stawiała na stanowisku podobnem jako wyborców. Zdaje się, że nikomu nie zależało na tem, aby zostać wybranym, ani też kto nim będzie. Wszystko odbywało się raczej formalnie, a posłowie z urny wyszli, mogą się poszczycić raczej osobistem niż politycznem zaufaniem okręgów, które reprezentują. Nie słyszeliśmy o żadnym programie, o żadnym wyznaniu wiary, jakby wystarczało jedynie być uczciwym człowiekiem, aby godnie kraj reprezentować. Uczciwych ludzi, nawet zacnych obywateli, każdy kraj, a więc i Galicya ma bardzo wielu; nie trudno zatem o kandydatów, którym nie tylko żaden z sąsiadów nie będzie miał nic do zarzucenia, ale na których pochwałę dałoby się wiele powiedzieć. Czy jednak ci sami ludzie mogą być dzielnymi obrońcami praw kraju, czy potrafią umiejętnie, rozsądnie, politycznie ocenić położenie jego, o tem mogłaby przekonać dopiero znajomość ich sposobu zapatrywania się na kwestye bieżące i potrzeby ogólne.

Kraj nasz jest zawichrzony przez rozliczne prądy socyalne, przez różne kierunki polityczne; mamy świętojurców i Rusinów, mamy obecnie wywołaną i podtrzymywaną z Wiednia sprawę żydowską, czyżby w tych przynajmniej kwestyach nie należało znać zdanie kandydatów? Od lat wielu wisi nad nami sprawa propinacyjna, reforma gminna, ciągle wołamy o postęp kultury krajowej, o zabezpieczenie Galicyi od klęsk głodu i nędzy ludowej; czyż godzi się puszczać bez żadnego steru tak dalece ważnych kwestyj, czyż nie była stosowna pora do zamanifestowania poglądów na tyle żywotne sprawy? Może w jakim okręgu odbyła się podobna prywatna pogadanka, ale zapewne ukryto ją w tajemnicy, ponieważ była raczej prywatną, aniżeli publiczną, według zaś zaprowadzonego zwyczaju, nawet projekta wychodzą u nas bezimiennie, i nikt nie chce brać odpowiedzialności za wyrażone przez siebie przekonanie.

Stanowisko polityczne sejmu naszego zostało zachwiane, ale nie zniweczone przez wybory bezpośrednie. Sejm nasz posiada jak dawniej prawo czynienia wniosków, wyrażania swego zapatrywania się na potrzeby kraju i monarchii. Zrzucać całą odpowiedzialność na sejm, nie godzi się i wcale rzecz nie praktyczna. Sejm nie może nic ważniejszego przedsięwziąć, nie mając przekonania, iż w kraju, pomiędzy wyborcami znajdzie poparcie. Jakież zaś dano sejmowi wskazówki? Czyż sejm może powiedzieć: kraj domaga się tego albo owego, kraj ma to albo inne przekonanie, skoro sam kraj tak mało się troszczy o to, czego mu potrzeba i na swoich reprezentantów zwala cały ciężar myśli. Posłowie mają myśleć i czuć za kraj, który ani nie myśli, ani nie ma uczucia sprawy publicznej!

Nie chodzi tu zaś o opozycyę bierną, ani o szukanie rezolucyi lub stanowisk prawnopolitycznych, ale o tę łączność interesów krajowych, która powinna wiązać sejm polski z polską delegacyą w Wiedniu, a bez której żadna akcya polityczna, żadne poważne stanowisko w monarchii, nie jest wcale podobnem.

Wiemy, że narzekania na apatyę i obojętność na nic się nie przydadzą, ani ducha nie obudzą, ani zapału nie podniosą, stwierdzamy też jedynie smutny fakt w naszem publicznem życiu, ponieważ rodzi słuszne obawy, że nadchodząca sesya sejmowa może przejść bez ważniejszych korzyści dla kraju. To zaś jest niezawodnem, że bierzemy w ten sposób na siebie odpowiedzialność wobec przyszłości, gdyż wina spadać nie może jedynie na sejm, na tego lub owego posła, ale wina nieczynności spada na **cały** kraj, a więc przedewszystkiem na **wyborców**. Posłowie nie mają specyalnego obowiązku myślenia za innych, nie są **urzędnikami**, którzyby mieli określony czynności swych zakres; ale jedynie **przedstawicielami** kraju, którzy myślą i czynią, jak myśli i czyni kraj, to jest wyborcy ich; jeśli więc ci ostatni odrzucają ciężar ten od siebie, to i pierwsi dźwigać go nie będą. W politycznie bezwyznaniowym kraju, mogą być tylko politycznie bezwyznaniowi posłowie; w takich zaś okolicznościach ani akcya polityczna, ani reforma nie dadzą się rozwinąć.

## KORESPONDENCYA „CZASU."

### Chrzanów 30 sierpnia.

(*M.*) Uwagi, jakie na wstępie waszego dziennika z d. 28 sierpnia b. r. z powodu zbliżających się wyborów uzupełniających do Rady państwa z okręgów mniejszych posiadłości zamieściliście, odpowiadają w zupełności naszemu położeniu w obecnej chwili.

Wyborcy włościańscy z powiatów Chrzanowskiego, Krakowskiego i Wielickiego, już za dni kilka przystąpić mają do wyboru posła do Rady państwa w miejsce nieodżałowanej pamięci Juliana Kirchmajera. Pomimo tego oprócz bałamucących pogłosek, rozsiewanych przez kandydatów działających na własną rękę, nie znać śladu legalnej Agitacyi wyborczej, któraby zespoliła rozstrzelone zdania i przyczyniła się do utarcia sądu o politycznej i moralnej wartości kandydata na tę godność zaleconego.

Wprawdzie niema obawy, ażeby z urny wyborczej wyszedł kandydat niepiśmienny, albo ze względu na język obrad Rady państwa głuchoniemy, przecież w obecnem położeniu wybór osoby, która ma reprezentować interesa tak znacznej liczby mieszkańców i ma wzmocnić szczupły zastęp mężów pracujących w obronie praw kraju, pozostawiony jest zręczności zabiegów, igraszce losu lub rezultatom ślepego przypadku.

Jest też obowiązkiem centralnego komitetu wyborczego, ażeby ustanowił organa wyborcze powiatowe, a zasięgnąwszy ich zdania, zbadał sumiennie kwalifikacye kandydatów i zalecił do wyboru osobę wyborcom włościańskim o ile możności osobiście znaną, ich zaufanie posiadającą a ze względu na nieskalaną przeszłość i uzdolnienie, na obywatelskie wyszczególnienie zasługującą.

W naszym okręgu wyborczym podnoszą się też głosy, pragnące wysłuchać zdania Komitetu centralnego w tym kierunku; ażeby tym sposobem, nie kierując się partykularnemi względami na osobistości powiatowe, można było pomimo braku łączności nawet w chwili wyboru pomiędzy trzema powiatami, wyrobić sobie zdrowe zdanie o zaletach i przymiotach poleconego kandydata i popierać go połączonemi siłami. *)

*) Jesteśmy w możności doniesienia, iż okazano nam pismo Prezesa centralnego komitetu wyborczego tej treści, iż „niebędąc w możności zwołania posiedzenia, zniósł się z dawnemi komitetami wyborczemi powiatowemi, które bez wyjątku oświadczyły się za kandydaturą p. Józefa Louis, radcy Sądu kraj., jako wielce pożądaną i jak najwięcej szans dającą. (*Red.*)

### Lwów 1 września.

(*E.*) Projekt Wydziału krajowego do ustawy wodnej, o którym wspomniałem we wczorajszym liście, został już wydrukowanym. W krótkiem sprawozdaniu, które go poprzedza, wspomina Wydział, iż wywiązując się z polecenia Sejmu wezwał wszystkie Wydziały powiatowe do objawienia zdania o projekcie rządowym i odniósł się do Izb handlowych we Lwowie, Krakowie i Brodach, tudzież do Towarzystw gospodarczych we Lwowie i Krakowie dla zasięgnięcia zdania tych instytucyj. Na wezwanie odpowiedziało tylko 32 Wydziałów powiatowych, a z innych korporacyj **tylko** komitet Towarzystwa gospodarczego w Krakowie. Zwołania ankiety w tym przedmiocie zaniechał Wydział krajowy, z powodu, iż relacye Wydziałów powiatowych nadeszły dopiero niedawno.

W przedłożeniu rządowem znajduje się 24 paragrafów dosłownie wyjętych z ustawy państwowej z d. 30 maja 1869. Chociaż niektóre z tych postanowień, a mianowicie co do wywłaszczenia na rzecz osób prywatnych i nakładania przymusowych służebnictw, nie licują z przekonaniem Wydziału krajowego, nie mógł jednakże Wydział krajowy poczynić zmian, gdyż postanowienia te jako uchwalone przez Radę Państwa, uchylają się z pod dyskusyi. Resztę postanowień projektu rządowego poddał Wydział ścisłemu rozbiorowi i starał się zastosować je do stosunków naszego kraju, a oraz zastrzedz władzom autonomicznym niejaki wpływ w sprawach wodnych. Przedstawiając na przełamce projekt rządowy i projekt swój, ułatwił Wydział porównawczy pogląd na oba.

Dziś o godzinie 1ej w nocy umarł nagle w sile wieku adwokat tutejszy Dr. Józef **Sermak**, kawaler legii honorowej, radzca miejski, zastępca prezesa Izby adwokatów i prezes Towarzystwa prawniczego. Śmierć jego boleśnie dotknęła liczne grono przyjaciół i znajomych, gdyż jako człowiek wielkiej pracy, zdolny, prawy, bardzo był poważanym. W ostatnich czasach mały on brał udział w życiu politycznem, natomiast nadzwyczaj był czynnym w zakresie gospodarczym i ekonomicznym. Przyznawał się przeważnie do zasad konserwatywnych i chętnie mawiał, że był stałym prenumeratorem *Czasu* od samego początku istnienia waszego pisma. Żal powszechny towarzyszy mu do grobu.

### Wiedeń 1 września.

(*R*) Jakież to wyobrażenie czytelnicy dzienników tutejszych powziąć muszą o stosunkach galicyjskich! uważają chyba Galicyę za kraj Kafrów lub dzikich ludożerców! *Deutsche Ztg* znów popisuje się artykułem o Galicyi, tj. przeciw Galicyi. Ona — co jawnie szydziła z „czarno-żółtych" w Wiedniu, co w wilię rocznicy Sedanu śpiewała Hosanna! — oskarża ludność galicyjską o zdradę stanu i wzywa pomocy barona Lassera i ministra Glasera przeciw c. k. namiestnikowi hr. Gołuchowskiemu i c. k. ministrowi p. Ziemiałkowskiemu, których mieni wspólnikami stronnictwa antikonstytucyjnego w Galicyi. Trzebaby przejść do porządku dziennego nad państwem, w którem zdrada stanu posiada opiekunów między ministrami i namiestnikami. W dowód smutnych stosunków galicyjskich przytacza *Deutsche Ztg* między innemi fakt skazania księdza ruskiego „za naganę napisów polskich". Z bezczelnością przechodzącą wszelkie wyobrażenia, dzienniki niektóre zmyśliły sobie bajkę, jakoby lwowski sąd przysięgłych „za naganę polskich napisów" skazał księdza ruskiego, a bajkę tę rozszerzają, przedstawiając c. k. prokuratora we Lwowie p. Rajnera za spiskowca lub zdrajcę stanu, lubo każdemu dziecku wiadomo, iż „za naganę polskich napisów" nikogo nie możnaby ani oskarżać, ani skazać, a w rzeczywistości ów ksiądz skazany został za podburzanie przeciw nakazom władzy. Niestety w fałszach prasy tutejszej tkwi system. Któż n. p. bez oburzenia zdoła przeczytać dzisiejsze sprawozdanie sądowe z Bielska w *Nowej Pressie*! Kupca p Brübla w Bielsku, człowieka zewsząd poważanego, sprawozdawca nazywa „denuncyantem" za to, iż jako były oficer austryacki napaść jakiegoś Prusaka na oficerów austryackich odparł skargą sądową; owego zaś Prusaka opisuje tak, jakby był niewinnym gołąbkiem, lubo go sąd w Bielsku skazał na miesiąc i lubo sam prokurator cieszyński wniósł zaskarżenie." Miałżeby także prokurator cieszyński być „zbrodniarzem stanu"? I takie sprawozdanie podaje znów ten sam dziennik, który nie pozwala królowi Bawarskiemu jechać do Paryża bez poprzedniego zniesienia się z ks. Bismarkiem. To też w dzisiejszem *Journal des Débats* czytamy następujący telegram wiedeński: „*Nowa Presse*, aby zaprzeczyć kombinacyom ultramontańskim co do podróży króla Bawarskiego do Paryża, utrzymuje, jakoby król poprzednio postarał się w drodze telegraficznej u ks. Bismarka o pozwolenie do wyjazdu, i jakoby ks. Bismark udzielił pozwolenia swego." Ciekawi jesteśmy, co na to powiedzą w Paryżu, co zwłaszcza w Monachium? czy prasa bawarska nie da *Nowej Pressie* należytej odpowiedzi za jej insynuacye ultramontańskie, czy wreszcie w samym Varzinie nie będą tego zdania, iż dziennik wiedeński zbyt wiele okazał gorliwości?

### Berlin 28 sierpnia.

Książę Bismark zrobił *fiasco* w sprawie uznania rządu marszałka Serrany. Byłoby te jeszcze niczem, gdyby w swéj porażce dyplomatycznéj nie był naraził osoby samego Cesarza. Ma on zwyczaj w każdéj okoliczności wysuwać naprzód Cesarza Wilhelma, ile razy chce zasłonić swoją odpowiedzialność. Chcąc zapewne osobiście uchodzić za nieomylnego, usiłuje on wmówić, że ile razy się myli, wykonywa wiernie instrukcye swego monarchy.

Tak postąpił i względem Rosyi, w czem leży dowód, że nie trzeba brać literalnie wszystkiego, co tylokrotnie powtarzała prasa pod względem traktatu trzech cesarzów, według którego trzy wielkie mocarstwa północne miały się poniekąd zobowiązać nie działać osobno w wielkich kwestyach polityki europejskiéj. Gabinet petersburski sądził zapewne, że kwestya hiszpańska stanowi wyjątek i że nie dostateczne dlań przedstawia korzyści, aby zrywać z tradycyami.

Cokolwiekbądź, pewnem jest, że dyplomacya niemiecka wyczerpała w Petersburgu wszelkie usiłowania swoje, aby przekonać rząd rosyjski o potrzebie uznania rządu marszałka Serrany. Musiała ona przyznać się, że straciła czas i trudy i zdać o tem sprawę w Berlinie.

Wtedy to p. Bismark przyspieszywszy swój odjazd z Kissingen, przepędził kilka dni w stolicy i udał się przedewszystkiem do Cesarza. Tu chcąc koniecznie rzecz przeprowadzić, uprosił swego monarchę, aby osobiście krok uczynił do Cara. Cesarz Wilhelm pośredniczył sam w miesiącu lipcu u Cesarza Austryackiego, co było łatwiejszem, gdyż mogło nastąpić w drodze ustnéj rozmowy w Ischl. Lecz tu chodziło o napisanie listu, co mu było nieco wstrętnem. Powiedział to ministrowi swemu i odmówił zrazu. Lecz ks. Bismark tak silnie nalegał, że Cesarz zdecydował się w końcu.

Czy krok ten odniesie skutek nad wahaniem się Cesarza Aleksandra? Czy skłoni samodzierżcę Rosyi cofnąć swoją odmowę tak jasno sformułowaną w jego imieniu przez kanclerza ks. Gorczakowa? Wolno wątpić o tem i wszelkie dotąd doszłe doniesienia każą przypuszczać, że odmowa Rosyi pozostanie stanowczą. Lecz kanclerz żelazny nie uzna się za pokonanego. Z niezłomnością, jaka go odznacza, czekać będzie, aż los sprzyjać zacznie w sposób widoczny armii republikanckiéj, i wtedy szturm znowu przypuści i może z większym skutkiem.

Dzienniki półurzędowe tutejsze nie przestają kłaść nacisku na okoliczność, że Ludwik król Bawarski zajechał w Paryżu do księcia Hohenlohe ambasadora niemieckiego. Widzą one w tem dowód porozumienia między Bawaryą i cesarstwem, kiedy co najwięcéj wywnioskować by z tego można osobiste porozumienie między młodym monarchą i księciem Hohenlohe. Lecz dla czego rozpoczęły od zaprzeczenia faktu: „Książę Hohenlohe jest na urlopie, mówiły; król Ludwik nie mógł więc przyjąć jego zaprosin." Otóż książę spóźnił swój urlop i użyje go późniéj. Prasie berlińskiéj nie wiedzie się od jakiegoś czasu. Wypadki zdają się co chwila zadawać kłam jéj przewidzeniom. Czy to chodzi o tajemniczego męża stanu, jak ks. Bismark, czy o nagłe postanowienia, jak rzecz się miała z królem Ludwikiem, jakoś zoryentować się dobrze nie może.

Uroczystość sedańska nie zdołała wywołać jednomyślności w Niemczech. Dla czego dzień 2 września raczéj niż każdy inny? pytają niektórzy, co dotąd nie liczyli się do przeciwników obecnego stanu rzeczy. Dla czego nie obrać na uroczystość narodową dnia, w którym zawarty został traktat pokoju w Frankfurcie, lub ogłoszono cesarstwo? To w istocie zdawałoby się logiczniejszem. Jeżeli chcą tak obchodzić wszystkie dni zwycięstw jednego po drugiem, to zdaje się dla tego jedynie, aby przechować w ludzie uczucie nienawiści do sąsiadów i wywołać w tychże chęć odwetu. W każdym razie niepodobieństwo zgodzenia się na cokolwiekbądź w Niemczech, dowodzi, jaki postęp uczynił rozdział umysłów pod niezręcznym wpływem rządu we wszystkich kwestyach religijnych i społecznych.

### Konstantynopol 26 sierpnia.

Dowiaduję się z dobrego źródła, że Porcie doniesiono w ostatnich czasach o pewnych projektach ze strony Rosyi i Austryi, które jeśliby doszły do skutku, mogłyby wpłynąć na niejaką zmianę wzajemnych stosunków państw kontynentalnych. Z doniesień jakie rząd turecki otrzymał, wynika że pojednanie między Austryą i Rosyą powiodło się i sięga dalej niż tego pragnął gabinet pruski, który czynił wstępne kroki dla przywiedzenia tego porozumienia do skutku, na osobiste żądanie Cara. Powątpiewano w owym czasie w Berlinie o użyteczności tych kroków, lecz prócz że trudno było odmówić czego Car żądał, mniemano że książe Karol Rumuński dość jest silnym, aby zrobić skuteczną dywersyę w razie wojny Prus z Austryą i że posiada dostateczny wpływ mogący przeciwważyć nie korzyści wynikające dla polityki pruskiej ze ściślejszego zbliżenia się Austro-Węgier z Rosyą.

Lecz zdaje się że zbytecznie sobie egzegerowano w Berlinie siłę i wpływ księcia Karola i jego stronnictwa w Rumunii, a wiadomo że wszelka zachcianka z jego strony zwichnięcia planów swoich potężnych sąsiadów, byłaby hasłem rewolucyi w Bukareszcie. Książę Karol wie o tem dobrze i zażądał rady w Berlinie jak ma sobie postępować.

Tymczasem głoszą tu że się odbywa ruch na korzyść Austryi w serbskich prowincyach Turcyi i w właściwej Serbii, a chociaż Rosya ie starają się w tej sprawie ile możności nie wychodzić na jaw, jest domysł że są w porozumieniu. Co się tyczy księstwa serbskiego, znajduje się ono w położeniu bardzo delikatnem, gdyż Austrya dąży według tych pogłosek do nabycia części Bosnii i Herzogowiny, a serbski minister spraw zagranicznych Marinowicz miał otrzymać od dworu wiedeńskiego zapewnienie

---

## Część literacko-artystyczna.

## WIEŚ PACZOŁTOWICE

(monografia)

przez *Józefa Louis*.

(Dalszy ciąg).

### Uwolnienie od podatków na Sejmie 1659 r. uchwalone.

Paczołtowice tak wówczas jak zostawały w zastawie u osób prywatnych, jak i w ostatnich czasach, gdy były już własnością klasztorną, najeżdżane i niszczone były niejednokrotnie, nie tylko od wojsk nieprzyjacielskich ale i od własnych żołnierzy. Powodem do tych łupieżnych najazdów w chwilach spokoju, bywało po największej części niewypłacenie się właścicieli Paczołtowic z opłat i podatków należących się oddziałom wojska, województwu lub skarbowi Rpltej.

Jakkolwiek w dawnej Polsce niebyło zaprowadzonych podatków stałych, to jednak w gwałtownych potrzebach kraju, mocą odrębnych uchwał sejmowych, ustanawiano opłaty: podatki pod różnemi nazwiskami, obciążając niemi najczęściej dobra królewskie, starościnskie i duchowne. Wymiar i pobór tych podatków odbywał się według najprostszych zasad, jakie częstokroć zbieg okoliczności lub nagła skarbu potrzeba Stanom sejmującym wskazywały; zwykle jednak przyjmowano za podstawę do obliczenia należytości, ilość łanów ziemi we wsi uprawianych. Ztąd też opłatę z jednego łana, czy to tytułem poradlnego, lub zamienionej na pieniądze hiberny lub z innych powodów wybieraną od wieku XV **poborem** nazywano; a sejmy Rpltej jak i województwa niestosując się do stałych zasad, pobory zmniejszały, powiększały a nawet częstokroć całkiem znosiły. Paczołtowice z folwarkiem Siedlec i Zbik, jak to już na wstępie wspomnieliśmy, płaciły 27 takich **poborów** czyli podatków i opłat z 27 łanów ziemi urodzajnej.

W czasach spokojnych, choć grunta paczołtowskie na stokach wzgórz położone, zaliczały się w większej części do gruntów zimnych i nieurodzajnych, w których wysiane ziarno **nie zawsze się wracało**, łany choć niebogato obsiane, obsadzone przecież były poddanymi; bo włościanin osiadły na roli, ratując się dworskiem bydłem i zasiewem (załogą) wolny był od żołnierza, kontrybucyi i poborów.

Z chwilą powstania zaburzeń krajowych, przyszło zbyt często utrzymywać u siebie żołnierza, płacić co chwila pobory do skarbu Rpltej, nieurodzaj lub pomór bydła i ludzi, dokonywały reszty. Niewystarczała zapomoga dworów, żywienie poddanych na przednowku, ubożeli coraz bardziej, porzucali role i schodzili do stanu prawdziwej nędzy.

Z tych powodów i wśród tych okoliczności wydaną została w r. 1635. Konstytucya *o Desertatach i Abjuratach* *), która ze względu na zniszczenie kraju w skutek morowego powietrza i innych klęsk krajowych powstałe, poborcom województw i ziem koronnych nakazywała, ażeby podatków publicznych z pełna niedobierali, desertaty juramentem likwidowane przyjmowali, t. j. podatków z gruntów nieurodzajnych przez włościan opuszczonych, przysięgą za takie potwierdzonych, nieściągali, albowiem należytość za te grunta, skarb Rpltej przy rachunkach, za gotówkę przyjmować będzie.

*) Vol. leg. III 412 wyd. Ohryzki.

Kiedy zatem w r. 1650 na zasadzie deklaracyi województw i ziem koronnych, uchwalono podatki tak na zapłatę długów Rpltej, jako też i na żołd extraordynaryjnemu wojsku *) a Jan Kazimierz wydał pod d. 20 kwietnia 1650 r. uniwersał do poborców województwa krakowskiego w słowach: **Mając osobliwy wzgląd na szczupłą oyców Karmelitów Bosych, pustelników na Sielcu, Zbigu y Paczołtowicach wioskach przez żołnierza zniszczonych prowizyą, która im jałmużn znikąd nie zasiągającym od conwersatiey ludzkiey oddalonym na samey Bogomyślności y modlitwach za potrzeby Korony Polskiej żywot pustelniczy trawiącym na ubogie wystarczyć niemoże wyżywienie, napominamy... abyście... podług konstytutiey 1635 roku przy odbieraniu z pomienionych wiosek poborów... przyjmowali Desertaty iuramentem likwidowane. Inaczej nie czyniąc dla łaski naszej...** postanowili Karmelici skorzystać z łaski królewskiej i uzyskać uwolnienie od podatków z tych gruntów, które przez włościan jako nieurodzajne opuszczone zostały. W tym celu zarządzili Zakonnicy, przy współudziale urzędu miejskiego z Nowejgóry, rewizyą wszystkich gruntów. Najprzód rozmierzyli pola przez mierników nowogórskich, wymierzając zagon na 6 stóp ludzkich szerokości a 150 stóp długości. Takich 24 zagonów zliczali na jedno stajanie, 4 stajania na jedno pole a 3 pola na jeden łan; tak, iż ustanowiono łany po 12 stajań czyli po 288 zagonów. Po uskutecznionych pomiarach, przystąpiono do oszacowania gruntów i oddzielenia urodzajnych od nieużytych i sapisk **na których nie trawa ale mietlica i wrzosy rosną**.

*) Vol. leg. IV p. 142 wyd. Ohryzki.

Po oszacowaniu i obliczeniu, znaleziono tylko 9 łanów ziemi urodzajnej w Paczołtowicach, a spisany co do tej czynności przed urzędem nowogórskim akt, po zaprzysiężeniu go przez poddanych, manifestowano pod d. 1 września 1650 r. w Grodzie krakowskim.

Wkrótce po odprzysiężeniu łanów nieurodzajnych, rozpisany został nowy pobór podatków. Karmelici, opierając się na właśnie co ukończonym akcie uporządkowania gruntów i na uniwersale królewskim do dawniejszych poborców wydanym, chcieli uiścić pobory tylko od 9 łanów żyznych; lecz poborcy domagali się zapłaty od wszystkich łanów, według dawniejszego obliczenia twierdząc, iż uwolnienie od podatków tym tylko gruntom pustym przysługuje, które jeszcze przed r. 1635, na zasadzie podówczas wydanej, a przez nas powyżej powołanej konstytucyi, jako grunta puste podane i zaprzysiężone zostały.

Gdy porozumienie się i zgoda były niepodobnemi, poborcy podatków odwołali się do Grodu krakowskiego, a sądzący tę sprawę Hieronim Smietanka Podstarości krakowski, mąż **mądry i sprawiedliwy a dla klasztoru przychylny**, opierając się na Abjuracie poddanych i oświadczeniu Zakonników, iż pobory z gruntów żyznych każdej chwili dobrowolnie zapłacą, uwolnił wioski paczołtowskie od poboru podatków z gruntów odprzysiężonych.

Poborcy podatków otrzymawszy tak niepomyślną uchwałę grodu Krakowskiego, zaapelowali od niej do Trybunału Piotrkowskiego; a gdy dla równości głosów sądzących za poborcami i za klasztorem, stanowcza uchwała nie zapadła, rozsądzenie tej sprawy na drugi Trybunał odroczono.

Ubiegano się też z jednej jak i z drugiej strony o pomyślne wyrzeczenie na następnej kadencyi Trybunału Piotrkowskiego w r. 1651 a szala zwycięstwa przechyliła się w końcu również na korzyść Paczołtowic, albowiem Trybunał uchwałę grodu krakowskiego zatwierdził i wioski paczołtowskie od poboru podatków z łanów pustych uwolnił.

Jak wiadomo, nie tylko Sejm ale i pojedyncze województwa rozpisywały pobór podatków i obierały poborców; i dla tego zanim jeszcze sprawa o pobory Rpltej, w Trybunale Piotrkowskim stanowczo załatwioną została, województwa rozpisały swoje pobory nieuwzględniając łanów pustych. Karmelici wnieśli więc prośbę na sejmiku Proszowskim do województwa o uwolnienie od poborów z pustek, lub zapłacenie za nich tych poborów z innych dochodów województwa. Uwzględniając ubóstwo wiosek, województwo przychyliło się do prośby i sumę zł. 600 z podatku czopowego, za Paczołtowice poborcom podatków zapłaciło.

że Serbia wynagrodzoną zostanie w stosunku do swego współdziałania.

Takie doniesienia doszły Portę, a że wierzy w ich autentyczność dowodzi to, iż nakazała fortyfikować miasta Trawnik, Zaice, Kludek, Ziwno, Konica, Mostar i Focza i naprawiać fortyfikacye w Bihaczu, Banialuce i innych warowniach, które bliskie były ruiny. Prócz tego nowe blokhausy ufortyfiikowane mają być zbudowane we wszystkich przesmykach gór, Nebraska, Kraguliewacz i Masicza. Rekruci z Bośnii i Hercegowiny wysłani są do Rumelii i zastąpieni w swoim kraju przez Albańczyków i wojsko z prowincyj południowych. Znaczne zapasy materyału wojennego i amunicyi są w magazynach w Trawniku i Zaice w Bosnii, i w Mostarze i Blagai w Hercegowinie.

---

**Kraków** 2 września. Nadesłane nam sprawozdanie z przebiegu Zgromadzenia wyborców mniejszych posiadłości powiatów Krakowskiego, Chrzanowskiego i Wielickiego, w celu porozumienia się co do kandydata na posła do Rady państwa d. 30go sierpnia odbytego, a które w naszym dzienniku było zamieszczone, uzupełniamy w skutek reklamacyi nadeszłej z Chrzanowskiego, iż w zebraniu tem, mającem charakter poufny, wzięło udział 32 osób, a w szczególności 25 wyborców z Krakowskiego, 6 z Chrzanowskiego i jeden z Wielickiego. Wyborcy z Krakowskiego wraz z wyborcą z Wieliczki, na wniosek p. Łysakowskiego, oświadczyli się za kandydaturą hr. Mieroszowskiego 20 głosami; kandydatury p. Machalskiego, postawionej przez p. Stanisława Chwalibogowskiego, nikt nie poparł, a kandydaturę p. Kasparka, postawioną przez p. Rzepeckiego, poparło 2 wyborców; w skutek czego mniejszość zgodziła się na kandydaturę p. Louis, przez wyborców z Chrzanowskiego popieraną, a przez dawne komitety wyborcze powiatowe i przez prezesa centralnego Komitetu wyborczego zaleconą. Mniejszość nie przystąpiła do większości, reprezentującej 20 głosów, a o wniosku i uchwale, upoważniającej p. Łysakowskiego do utworzenia komitetu i wydania odezwy, nie było mowy.

---

**Wieliczka** 1 września. Komitet przedwyborczy powiatu wielickiego. uchwałą swą na d. 28 sierpnia zapadłą, polecił wszystkim wyborcon powiatu, pana Józefa Louis, sędziego przy krajowym sądzie w Krakowie, jako kandydata na posła do Rady państwa.

---

**Chrzanów** 1 września. Prezes centralnego komitetu wyborczego nie będąc w możności zwołania posiedzenia na czas, zniósł się dawnemi komitetami wyborczemi powiatów, które oświadczyły się za kandydaturą p. Józefa Louis, radcy sądu krajowego w Krakowie a przedtem sędziego powiatowego w Mogile i Krzeszowicach i zalecił im wybór tegoż kandydata.

---

N. Pan mianował ks. Franciszka Gabryelskiego dziekana i proboszcza w Jakóbkowicach, oraz ks. Józefa Leśnego dziekana i proboszcza w Dembnie honorowymi kanonikami kapituły katedralnej w Tarnowie.

---

*Wyciąg z protokółów posiedzeń Rady szkolnej krajowej odbytych od 1go kwietnia do 15 sierpnia.*

I. Stabilizacye, mianowania i zatwierdzenia wyborów.

Rada stabilizuje nauczycieli: Marcina Drzymuchowskiego w gimnazyum w Nowym Sączu, Piotra Dutkiewicza w gimnazyum w Brzeżanach, Franciszka Hoszowskiego w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, Emila Kałużniackiego w gimnazyum akademickiem we Lwowie i katechetę X. Franciszka Wojnara w szkole realnej w Jarosławiu.

Rada mianuje: X. Mikołaja Łepkiego katechetą wyższego gimnazyum w Kołomyi, X. Mikołaja Ogonowskiego katechetą w męskim seminaryum nauczycielskim w Stanisławowie, X. Bohdana Piórkę drugim exhortatorem w gimnazyum akademickiem we Lwowie; zastępcami nauczycieli: Ludwika Berezowskiego i Józefa Czernego w szkole realnej we Lwowie, Franciszka Pawłowicza w gimnazyum w Kołomyi i Jana Ruszczyńskiego w gimnazyum w Tarnowie; nauczycielami pomocniczymi: Antoniego Gramatykę dla rysunków w seminaryum nauczycielskiem żeńskiem w Krakowie, Stefana Grzywińskiego dla śpiewu w gimnazyum Franciszka Józefa we Lwowie, Aleksandra Weissa dla gimnastyki w gimnazyum i seminaryum nauczycielskiem w Rzeszowie.

Rada zatwierdza wybory: Walentego Kowalówki na członka okręgowej rady szkolnej w Bochni, Maksymiliana Kozłowskiego na członka okręgowej rady szkolnej w Jarosławiu, Stanisława Kopacza na członka okręgowej rady szkolnej miejskiej w Krakowie, X. Michała Formaniossa, Piotra Górkiewicza, dr. Juljana Koliszera, dr Józefa Millereta, X. Teofila Pawlikowa i Karola Wilda na członków okręgowej rady szkolnej miejskiej we Lwowie, Franciszka Dbałowskiego na członka okręgowej rady szkolnej w Wadowicach i Franciszka Irauta na członka okręgowej rady szkolnej w Złoczowie.

II. Subwencye z funduszu krajowego.

Rada udziela subwencyi gminom: Bosyry 300 zł., Breń osuchowski, Brzesko i Bukaczowce po 500 zł., Cieszanów 1000 zł., Dąbrowa 500 zł., Hermanów i Hleszczawa po 200 zł., Hodynie 300 zł., Janów 1000 zł., Jaślany 200 zł. Józefówka 300 zł., Kobyłowłoki 400 zł., Kozy 500 zł., Krzyweńkie 300 zł., Mielec 1080 zł., Międzyrzecze 300 zł.; Miżyniec 200 zł., Mucharz 400 zł., Nikłowice 300 zł., Nowemiasto 300 zł., Obertyn 2000 zł., Obladów 200 zł., Oleszyce 500 zł., Paportno 400 zł., Poręba radlna 600 zł., Przeginia duchowna i narodowa 500 zł., Siedliska 300 zł., Staresioło 200 zł., Strusów 500 zł.. Szlachcińce 200 zł., Tarnów 1000 zł., Turzepole 250 zł., Tymbark 400 zł., Uście ruskie 300 zł., Wadowice górne 300 zł., Wampierzów 500 zł., Wola Wadowska 700 zł., Wietlin i Zabutyn po 200 zł., Zdarzec 300 zł. — na budynki szkolne: Rybotycze 153 zł. 30 ct., Sanok 210 zł., Wadowice 229 zł. 68 ct. i Wieliczka 322 zł. 50 ct. — na wypłacenie emerytur: Kraków 2000 zł.; — na utrzymanie szkoły żeńskiej na Podwalu; Zaleszczyki 249 zł. — na utrzymanie szkoły głównej; Rzeszów 1560 zł. — na utrzymanie szkół ludowych; Nowytarg 200 zł. — na uzupełnienie płacy kierującej nauczycielki szkoły żeńskiej; Jasionów 100 zł., Klimkówka 93 zł. i Turzepole 101 zł. na uzupełnienie płacy nauczycieli; Dyrów 138 zł. i Skawina po 20 zł. miesięcznie — na utrzymanie pomocników nauczycielskich.

III. Uchwały w sprawie prywatnych zakładów naukowych.

Rada zezwala na otwarcie 4-klasowych prywatnych szkół żeńskich: p. Maryi Fangor we Lwowie p. Maryi Livery w Zaleszczykach i p. Stanisławie Magierowskiej w Nowym Sączu. (*Dok. nast.*)

---

Piszą z okolicy Książa 30 sierpnia do *Dziennika Poznańskiego* o instalacyi X. Kubeczaka:

Sobota przeszła szczęśliwie i spokojnie, ale dzisiejszy dzień był nieszczęśliwy. Oto nowy proboszcz zrana przybył na probostwo *resp.* do kościoła. Była tam zebrana garstka ludu wiejskiego. Żądał kościelnego. Ten nie stawił się, bo już wczoraj podziękował za służbę. Posłał żandarmów po organistę Wilczyńskiego, ten był chory, leżał w łóżku, ale oświadczył zaraz, że na nabożeństwo, które X. Kubeczak odprawić zamyśla, i takby nie poszedł. Koniec końców, chłopi z okolicznych wsi zebrani tamże, zwymyślali księdza K. a nawet wypędzili, że ten przez płot dość wysoki na ogród, a potem przez ogrody i pola uciekł, ścigany i obrzucany kamieniami, do dworu, gdzie od soboty zamieszkuje.

Niezadługo powrócił w towarzystwie żandarmów, kazał otworzyć ponownie kościół wydrychem ślusarzowi, chcąc niby nabożeństwo odprawić. Przemówił podobno do ludzi, ale zakrzyczeli go płaczem i wyzwiskami, rozjuszeni niektórzy odgrażali się X. Kubeczakowi, wreszcie wpadli na niego, na żandarmów, z kościoła zabrali obraz sprawiony ze składek na pamiątkę 25-letniego jubileuszu śp. ks. Franciszka Hübnera, nadto to i owo ze sprzętów, co nie było koniecznie dobrze, ale nikt parafianom brać nie wzbraniał. Podobno sam ks. Kubeczak oberwał ... i żandarm ... ale za to trzech zostało uwięzionych: jeden gospodarz młody Siejak z Brzóstowni i dwóch parobków.

X. Bąk, zaproszony piśmiennie przez dziedzica Włościejewek, p. K. Niegolewskiego, pojechał odprawić nabożeństwo do Włościejewek, gdzie zwykle nabożeństwo odprawiał i dawniej, bo jest a raczej w pierwszych początkach pobytu w Książu był nominowany przez władzę swoją jako wikaryusz Książa i filii Włościejewek. Tam w czasie nabożeństwa pojawił się komisarz z Książa, a raczej zastępca komisarza obwodowego i zabronił X. Bąkowi odprawiania nabożeństwa w Włościejewkach! Odjeżdżając, podobno został też przez włościejewskich wyrostków nieoględnych pożegnany kilku pociskami kamieni. W skutek tych zajść smutnych pojechał tenże zastępca komisarza do Śremu, a po południu około 5ej przybyło jeszcze trzech czy czterech żandarmów i piętnastu żołnierzy do Książa. Żandarmów jest sześciu.

Macie więc fakta szybko spisane, może nie dość dokładne, ale prawdziwe, malujące wprowadzenie proboszcza nie przez władzę duchowną, lecz świecką.

P. S. Wczoraj żandarmi wespół z X. Kubeczakiem udali się także do prywatnego mieszkania kościelnego, a grożąc porozbijaniem kufrów, wydobyli z nich, gdyż jego w domu nie było, opłatki, które były kościelnego własnością. W kościele przy starciu kobiety wyrzucały X. Kubeczakowi niemoralne życie i t. d. Nie da się to wszystko opisać — trzeba było na to patrzeć i słyszeć! I drugi raz z kościoła X. Kubeczaka wespół z żandarmami wypędzili parafianie. Na X. Kubeczaka idącego przez miasto plwali i obelgi rozmaitego rodzaju rzucali, choć w pośród czterech żandarmów postępował. Dziś w poniedziałek ma przybyć wojsko, udano bowiem, że w Książu bunt, rewolucya, ale to fałsz. Dziś ma też przybyć prokurator królewski.

Do *Posener Ztg* donoszą nadto, że krzyże, chorągwie i t. d., wyniesione z kościoła w Książu a odniesione do Mchów, zabrane zostały tamże przez żandarmów i napowrót do Książa odniesione; że nadto zjechał na śledztwo sędzia śremski p. Wojtowski i prokurator z Kościana; nareszcie że radzca naczelnego prezydyum udał się ekstrapocztą do Książa.

---

**Wiedeń** 1 września. Dziennikom wiedeńskim przybył nowy temat do artykułów, zjazd w Gmunden. Niemcy nazywający się wiernokonstytucyjnymi zjechali się onegdaj do Gmunden, by się naradzić nad sprawami żywotnemi dla Austryi, które widzą w następujących punktach: Jakie stanowisko ma zająć stronnictwo wiernokonstytucyjne w Austryi Górnéj wobec rządu, wobec kwestyi gospodarczéj, wreszcie co do reformy administracyi politycznéj, spraw szkolnych i „prześladowania“ Niemców w Siedmiogrodzie.

Najważniejszym rzeczywiście jest punkt pierwszy; sprawozdawcą tego przedmiotu był Dr Gross. Krytykował on w ostrych wyrazach czynności rządu i rzekł między innemi: „Ministerstwo teraźniejsze nie spełniło wszystkich życzeń i pokazało swoje strony ujemne, które atoli nie są tego rodzaju, aby miała lub musiała nastąpić zmiana rządu...... Jezuici znaleźli patrona w Stremayrze...... spodziewać się jednak należy, że rząd wypełni braki w ustawodawstwie łącznie z reprezentacyą ludu i stronnictwem postępu“ W końcu przyjęto rezolucyę téj treści: „Pomimo kilku wypadków w ostatnich czasach, które mogły były wzbudzić obawę, nie zostało zachwianem zaufanie, jakie stronnictwo wiernokonstytucyjne w Austryi Górnéj żywi dla ministerstwa Auersperga. Niechaj przeto rząd pomni swego początku i swego zadania, opiera się stale wszystkim nieuprawnionym wpływom i niech zawsze kieruje się przekonaniem, że stronnictwo ślepo słuchające i zrzekające się wszelkiéj inicyatywy samodzielnéj doprowadzić go tylko może do klęski i upadku, podczas gdy w samodzielności i w świadomem siebie postępowaniu stronnictwa wiernokonstytucyjnego znajdzie zawsze najsilniejszą podporę.“

Co do kwestyi wyznaniowéj przyjęto rezolucyę téj osnowy, że zjazd z zadowoleniem wita ustawy wyznaniowe, i wyraża nadzieję, że je rząd przeprowadzi z całą energią, a nie z wątpliwą łagodnością, która tylko walce przeszkadza i uwłacza powadze państwa. Dla tego zjazd domaga się zaprowadzenia obowiązkowych ślubów cywilnych, uregulowania stosunków starokatolików, zniesienia klasztoru Jezuitów.

W sprawie gospodarczéj zjazd spodziewa się naprawienia złego przez pracę ludu i wyraża życzenie uregulowania finansów i wzrostu gospodarstwa narodowego przez wydanie odpowiednich ustaw.

Pod względem reformy administracyi politycznéj objawiono zdanie, że organizm administracyjny polityczny nie odpowiedział oczekiwaniom, zjazd uważa przeto reformy w tym kierunku za konieczne.

Podobne zupełnie zdanie objawił zjazd w kwestyi szkolnéj, mianowicie wyraził życzenie reorganizacyi szkół.

Co do ostatniéj wreszcie kwestyi tj. prześladowania Niemców w Siedmiogrodzie wyraził zjazd nadzieję, iż rząd węgierski i reprezentacya ludu nie naruszą praw narodowości niemieckiéj w Węgrzech, a szczególniéj w Siedmiogrodzie, owszem szanować je będą równie jak prawa Madziarów.

## Francya.

Biskup z Angers, X. Freppel miał następującą przemowę do prezydenta Mac-Machona podczas jego przejazdu przez to miasto:

Panie Marszałku!

Mając inaugurować aktem religijnym pobyt Twój w naszem mieście, oddajesz religii hołd, który nikogo nie zadziwi, gdyż jest wiernym wyrazem przekonań całego życia Twego.

Przybyłeś dla owiedzenia naszych zachodnich mieszkańców, nie aby zbierać pochwały, lecz aby się osobiście dowiedzieć o naszych potrzebach i życzeniach.

Pozwól mi więc Panie Prezydencie dotknąć jednem słowem przedmiotu naszych najdroższych na dziei. Wielkie i piękne miasto, gdzie Cię witamy, ta starożytna stolica Andegawii, było niegdyś siedliskiem uniwersytetu, który niemiał nad siebie wyższego prócz w Paryżu. Otóż dla czego za zgodą wielu moich czcigodnych kolegów episkopatu powziąłem myśl przywrócenia tego potężnego ogniska umiejętności i światła.

Wyglądamy z usprawiedliwioną niecierpliwością ustawy o wolności wyższego wychowania, które jest prawem najważniejszem, gdyż od niego zawisło po największej części moralne odrodzenie kraju. Takie jest, śmiem powiedzieć, jednogłośne życzenie katolików Francyi, a szczególnie życzenie duchowieństwa i wiernych kraju Anjou, a życzenie to wyrażam z tem większą otuchą, iż rząd Twój Panie Prezydencie, wiem, że niezaniedba niczego, aby przyspieszyć urzeczywistnienie jego.

Duchowieństwo francuskie zawsze przyznawało się do obowiązku wspierania szczerze tych wszystkich, którzy mają sobie powierzony zarząd spraw państwa Jeżeli bowiem należy liczyć w przyszłości dla pomyślności narodów, przedewszystkiem na instytucye i zasady, wolno także liczyć na mądrość i energię ludzi, których przeznaczeniem przywrócić je i zjednać im poważanie.

Powierzając Ci panie Marszałku staranie około utrzymania między nami porządku i pokoju, Zgromadzenie narodowe nie mogło oddać w dzielniejsze ręce tak drogiego skarbu. Moje duchowieństwo i ja przyklasnęliśmy wyborowi Twemu, w myśli, że wysoki wpływ Twój przyczyni się znacznie do przywiedzenia znów Francyi na drogę świetnych tradycyj, która od tylu wieków stanowiły jej wielkość i siłę. Nasze życzenia i modły będą Ci towarzyszyć w dopełnieniu tej pięknej i płodnej misyi.

Niesądziłbym panie Marszałku, abym odpowiedział uczuciom Twoim chrześciańskim, gdybym po wyrażeniu szczęścia, jakie nam sprawiają Twe odwiedziny, nie dodał, że serce biskupa nie mogłoby się oddać pełnej radości i w obec dzisiejszych cierpień kościoła i jego dostojnej głowy. Oby Bóg wszechmocny zechciał skrócić ich termin, iżby Francya i kościół połączone we wspólnem strapieniu, znalazły się kiedyś zespolone w jednym i tym samym tryumfie.

## Kronika miejscowa i zagraniczna.

**Kraków** 2 września. Jutro we czwartek odbędzie się o godz. 5ej posiedzenie Rady miejskiej, pierwsze pod przewodnictwem nowego prezydenta Dr Zyblikiewicza. Na porządku dziennym stoją między innemi: Udział miasta w kosztach nabycia budynku na fabrykę cygar w Krakowie w wysokości 10,000 złr. oprócz kosztów kontraktu. Upoważnienie Prezydenta, aby rozporządzalna gotówka lokowaną była w Kasie oszczędności. Odmowa przyjęcia szpitali Ś. Łazarza i Ś. Ducha na rzecz gminy a żądanie przypuszczenia delegacyi miejskiej do udziału w zarządzie tych szpitali; żądanie przywrócenia miastu 80 łóżek bezpłatnych; uwolnienie gminy od połowy kosztów zaległych za leczenie ubogich chorych od r. 1869; odwołanie się do sejmu względem 80 łóżek wspomnianych i zwrot obu szpitalom kapitałów na budowę szpitala powszechnego przeznaczonych. Przeznaczenie kosztów na naprawę kanalu w ulicy Polnej 1010 złr. Utworzenie posady stałego pisarza przy Radzie szkolnej miejskiej. Nabycie realności pod L. 286 przy ulicy Wysokiej na Kazimierzu za 1510 złr. dla uporządkowania placu Bawół. Dla rozszerzenia ulicy Garncarskiej nabycie za 3128 złr. części gruntu przy realności zwanej Wielopolem, własność ks. Stanisława Jabłonowskiego, który ofiaruje z tej należytości pokryć resztę kosztów pomnika Straszewskiego. Oplata jednorazowa od nagrobków. Wreszcie przy drzwiach zamkniętych wybór dyrektora szkoły żeńskiej na Podwalu.

— Zeszyt *Przeglądu Polskiego* na wrzesień mieści w sobie: „Moralność i wiedza jako czynniki w historyi,“ przez Józefa Szujskiego; — „Bezkarność,“ przez Stanisława Koźmiana, z uwagami wstępnemi przez ***; — „Homer w Polsce,“ Przegląd polskich tłómaczeń Homera, przez Hugona Zatheya; — „Korespondencya z Poznania;“ — „Przegląd literacki,“ przez Ludwika Powidaja, Bronisława Zaleskiego i Ignacego Skrochowskiego; — „Kronika bibliograficzna z r. 1874 (c. d.);“ — „Sprawy ekonomiczne“, przez F. Starowieyskiego; — „Przegląd polityczny,“ przez Stanisława Koźmiana.

— Na budowę kościoła w Banderze w Ameryce otrzymaliśmy od S. A. 2 złr.

— W Seminaryum nauczycielskiem męskiem i połączonej z niem 4-klasowej szkole ćwiczeń w Tarnowie rozpocznie się rok szkolny 10 września, a wpisy trwają do 9go.

— Dzisiaj ukarano policyjnie Wawrzyńca Kazibuta, ucznia siodlarskiego, który podczas pobudki wojskowej wczoraj wieczór, rzucał kamieniami między publiczność słuchającą muzyki.

Co drugi dzień przechodzi ulicą Karmelicką na Piasku capstrzyk z muzyką, ta pozostaje w koszarach, a tłumy ludu wracają do miasta; co drugi też dzień zdarzają się w ulicy Karmelickiej sceny zasługujące na uwagę i wdanie się policyi. Kilkakrotnie wytłuczono już szyby w domku podejrzanym co do moralności osób w nim zamieszkałych, wczoraj zaś wzięto się już do mieszkańców spokojnych i wytłuczono kupcowi Izraelicie w domu pod N. 55 prawie wszystkie szyby — a stało się to bez żadnego powodu, z prostej tylko swawoli. Drugi żyd także kupiec ochronił się podobno w ten sposób od wybicia szyb, że częstował piwem czy wódką przywódzców zbiegowiska. W trafice tytoniu „pod Krukiem“ wybito także szybę i zraniono sprzedającą cygara. Swawoli tej należy koniec położyć, aby nie przyszło do gorszych zajść; zdumiewającą jest rzeczą, iż takie zbiegowiska, zgiełk, hałasy, krzyki i t. p. trwają przeszło pół godziny, a jak wczoraj, prawie do samej godziny 10ej, jednak niema ani jednego strażnika cywilnego lub policyanta, a mieszkańcy wystawieni są na łaskę lub niełaskę wyuzdanego motłochu. Niejednokrotnie zwracaliśmy uwagę policyi na konieczną potrzebę patroli nocnych w tamtej stronie, lecz wszystko nadaremnie, — tak, że warto zapytać: na co jeszcze policya czeka?

— Zuzanna Żakrocka, przekupka przy moście Stradomskim, żona wyrobnika kowalskiego, znalazła onegdaj nad Starą Wisłą błąkającą się dwuletnią dziewczynkę i pomimo ubóstwa pielęgnuje ją, czekając, aż się zgłoszą rodzice. Dziecko ma włosy jasne, twarz okrągłą, oczy siwe, brwi ciemne, ubrane jest w sukienkę białą wełnianą w niebieskie paski i czarną pelerynkę, w czystą bieliznę, trzewiki prunelowe, na głowie ma chusteczkę czerwoną w białe paski.

— Kaufmann z Jass, którego znaleziono na polu za Podgórzem, zaczyna zwolna przychodzić do siebie i chwilami mówi coś o ułanach. Przyglądał on się bowiem ćwiczeniom wojskowym. Niemożna jednak dowiedzieć się jeszcze od niego, co było powodem stanu, w jakim go znaleziono.

— W zakładzie św. Józefa dla osieroconych chłopców oglądaliśmy owoce rzadkiej piękności: gruszki, mianowicie berry różnego gatunku, jabłka i renklody są rzeczywiście okazami mogącemi zająć nieposlednie miejsce na wystawie owocowej, która się ma w październiku odbyć w Krakowie. Drzewa owocowe w ogrodzie Józefitów prócz tego, że wydały owoce bardzo piękne, obrodziły także niesłychanie w tym roku; owocu na nich jest tak obficie, że musiano je podpierać, gdyż zaczęły się łamać; jedna grusza w szczególny sposób obrzucona jest owocem, gdyż z gruszek potworzyły się jakby grona nawet z 12 sztuk złożone. Zakład św. Józefa rozwinął się w ostatnich czasach bardzo świetnie, produkuje kwiaty, owoce i wawrzywa, a dochód osiągnięty obracany bywa na utrzymanie sierot. Troskliwe i umiejętne prowadzenie zakładu doprowadziło do tak pięknych rezultatów.

— Tej nocy spalił się młyn na Błoniach między Wolą Justowską a Bronowicami małemi.

— X. Mikołaj Kaczorowski ze zgromadzenia Bernardynów w Tarnowie, uwolniony został z wikaryatu w Biesiadkach; miejsce jego objął X. Karol Guzkiewicz. X. Józef Pabian, zawiadowca probostwa w Bolesławiu, otrzymał toż probostwo. X. Piotr Niedźwiecki został kooperatorem w Horożanie. X. Włodz. Borowiec, zawiadowca gr. k. kapelanii w Woli Kobylańskiej, uwolniony został. X. Julian Wędziłowicz, administrator gr. k. probostwa w Maciejowie, objął zarząd kapelanii w Rychwałdzie. X. Jan Stroński uwolniony został jako wikary w Prowem a X. Jan Radowski kooperator w Sośnicy, objął zarząd gr. kat. kapelanii w Łobozwie. X. Piotr Towarnicki b. adm. gr. kat. probostwa w Turce, otrzymał probostwo w Nowem mieście. X. Jędrzej Telepa zawiadowca gr. k. kapelanii w Porudnie, otrzymał tę kapelanię.

— W Kętach została otwartą z dniem 30 sierpnia stacya telegraficzna z ograniczoną służbą dzienną dla powszechnego użytku.

— Na mocy upoważnienia ministra wyznań i oświecenia przybywa w gimnazyum miejskiem w Jaśle klasa siódma z początkiem roku szkolnego 1874/75.

— D. 18 sierpnia dwóch włościan Maciej i Michał Piekarczykowie z Raby niższej w powiecie Limanowskim, przeprawiając się z wozem przez rzekę Rabę wezbraną po deszczach, utonęli.

— Walenty Lasek z Łętowni, rezerwista 56go pułku piechoty, ubrawszy się w mundur d. 2 z. m., zastrzelił się. Był to młody człowiek, trzeźwy i spokojny, przyczyna samobójstwa niewiadoma.

— Na strzelnicy wojskowej w Wychylówce pod Samborem d. 27 sierpnia kula odbiła się od wału, drasnęła w rękę landwerzystę Michała Szajka i ugodziła innego landwerzystę Hrynia Skoropata aż za Dniestrem. W kilka godzin umarł tenże z rany.

— *Tygodnika Illustrowanego* N. 348 zawiera: „Widok Wilna“ (drzeworyt); — „Kronika tygodniowa;“ — „Składki na pogorzelców; — „Przegląd polityki zagranicznej;“ — „Z pożaru“ (z drzeworytem); — „Częstochowskie strony,“ (z drzeworytem); — „Konferencye rolnicze; — „Widoki Petersburga (drzeworyt); — „Ostotnia księżna Kurlandyi; — „Szachy;“ — „Rebus;“ — „Korespondencya z Krakowa;“ — „Eli Makower,“ (po-

---

Obowiązek płacenia podatków, zwiększał się i powtarzał w zastraszający sposób, bo kiedy w pierwszej połowie XV wieku podatek dwa razy ściągano, w drugiej połowie tego wieku 16 razy, a w wieku XVI, 50 razy podatki rozpisywano; zaś za Jana Kazimierza to jest w chwili, którą opisujemy, pobory jedne doganiały drugie. Dla tego też zaledwie powyższe podatki z czopowego pokryte zostały, uchwaliło województwo drugie pobory również bez uwzględnienia ról pustych, a poborcy województwa Marcin Piegłowski cześnik krakowski i Hieronim Śmietanka podstarości krakowski nieotrzymawszy z ról pustych poborów, wynieśli przeciw klasztorowi pozwy o zapłacenie zł. 500. Piegłowski był osobistym przyjacielem i dobroczyńcą od dawna Karmelitów, a Śmietanka autorem uchwały grodu krakowskiego z r. 1650 uwalniającej Paczołtowice od poborów z ról pustych, i dla tego na prośby zakonników, pobory w ich zastępstwie z własnej kieszeni zapłacili.

Nastawał jednak Piegłowski na Karmelitów, ażeby sobie uwolnienie od płacenia podatków z łanów pustych na Sejmie Rpltej wyjednali, albowiem dekretem trybunalskim, uwalniającym od poborów zasłaniać się nie mogli i pobory za każdym razem płacićby musieli. Sejm rozkładał bowiem podatki na województwa, a województwa pewną bliżej oznaczoną sumę pieniężną, przez swych poborców do skarbu Rpltej płacić musiały i dekretów trybunalskich uwalniających od płacenia pewnych kwot podatkowych za gotówkę wnosić niemogły.

Zdanie Piegłowskiego uznali Karmelici za usprawiedliwione i pozornie na pozew o zł. 500 przeciw nim wniesiony, choć ta suma przez Piegłowskiego już zapłaconą została, w grodzie krakowskim odpowiadali. *Judicium castrense* uwolniło ich od podatków z pustek, ale Piegłowski zaapelował do Sejmu. Według naprzód ukartowanego planu, dla uzyskania poparcia w Sejmie, wnieśli Karmelili na sejmiku w Proszowicach w r. 1654 odbytym, prośbę do województwa, ażeby i ich sprawę o pobory z pustek, do spraw województwa dołączyło i na Sejmie wniosło.

„Na sejmiku w Proszowicach, są to słowa zakonnika sprawozdawcy, zanim nasza suplika w kole odczytaną była, obeszliśmy po domach Jchmościów panów szlachtę głosząc, iż z pieniędzy fundacyjnych wydajemy corocznie zł. 700 na wykupno więźniów i prosząc o poparcie naszego żądania. — Byliśmy i u wsławionego p. Chrząstowskiego, który dla swego rozumu, wymowy i doświadczenia często jako poseł deputat na trybunale zasiadał i w sądzie woyewódzkim jako podsędek nieraz urzędował. — Uważano go też za proroka, bo miał i tę cnotę, że Duchowieństwo bardzo szanował a prawdę wszystkim w oczy mówił i to dobrze. Gdyśmy przyszli do niego do gospody, według zwyczaju izba była pełna u niego — radząc co w sprawie publicznej postanowić mieli. Przyjął nas *cum reverentia*, prośbę naszą z uwagą wysłuchał, mówiąc „Braci Jchmościów upraszać będę“. — Po naszem odejściu poszli pp. szlachta do kościoła na sesyą, na której p. Chrząstowski wniósł zaraz, że my Karmelici mamy w Paczołtowicach, w Siedlcu i w Zbigu, wiele gruntów górzystych, skalistych, pustych, jako takie już odprzysiężonych, dekretami grodzkiemi i trybunalskiemi od poborów uwolnionych; a pomimo tego nie jesteśmy wolni od płacenia podatków z tych gruntów odprzysiężonych i od poborców środkami prawnemi turbowani bywamy. Wniósł zatem, powołując się na nasze poświęcenie, nasze zasługi i na wydatki przy wykupnie więźniów ponoszone, o uwolnienie naszych wiosek *ab omnibus oneribus Reipublicae*. Za nim odezwało się przychylnie kilku z szlachty przywodząc, iż za staraniem O. Hilarego zakonnika z naszego klasztoru, z niewoli pogańskiej uwolnieni zostali. Stanęła też jednogłośnym okrzykiem uchwała, ażeby sprawę naszą zamieścić na spisie spraw woyewództwa i zalecić ją posłom na Sejm udać się mającym.

W wykonaniu powyższej uchwały, spisano zaraz i podpisano *Laudum* woyewództwa krakowskiego w następujących słowach: „Mając wzgląd y baczenie na expensę OO. Karmelitów Bosych, na puszczy w woyewództwie naszem będących, którzy *annatim ex bonis fundationis suae pro redimendis captivis* zł. 700 wyliczają, więc mając *suficienter deductam desolationem* ich dóbr, tedy zlecamy Ich M. P. Posłom naszym aby do króla Jego Mości y wszystkiej Rpltej wnieśli prośbę, aby dobra ich *ab omnibus oneribus publicis*, poborów, podymnego, stanowisk i stacii żołnierskich, *lege publica* uwolnione były y z tych gruntów, które Geometra niepożyteczne bydź weryfikował y Dekret Trybunalski od płacenia z nich już uwolnił, luboby *Respublica sine Abjurat et Desertatis* podatki na potem stanowiła, aby JMC. Oycowie od płacenia poborów wolni pozostawali“.

Mając tak utartą drogę, opadli jeszcze Karmelici z prośbami dobrodzieja swego Hieronima Śmietankę, znanego nam poborcę podatków, który na sejm 1654 r. posłem z województwa krakowskiego obrany został. Podstarości Śmietanka dobrze obeznany ze sprawą paczołtowskich poborów, ułożył dla Sejmu odpowiedni wniosek i domagał się przyjęcia go u króla, senatorów i w Izbie rycerskiej. Natrafił jednak niespodziewanie na opór, o który wszystkie dotychczasowe starania Karmelitów rozbite zostały. Poszło to przez zazdrość; albowiem Sapieha podkanclerzy Litewski który na dobrach swoich ufundował klasztór Kartuzów, widząc zabiegi Smietanki, chciał skorzystać ze sposobności i równocześnie takie samo dobrodziejstwo dla swoich Kartuzów, wyjednać a że Kartuzi nie mieli tych zasług względnie Rpltej co Bosaki Paczołtowskie, dla tego Izby sejmujące do żądania jego przychylić się nie chciały. Sapieha mszcząc się za to, oświadczył się w Sejmie ze swoją partyą przeciw żądaniu Karmelitów; a gdy według statutów sejmowych, uchwała uwalniająca od podatków, jednomyślnie bez oporu z czyjej kolwiek strony zapaść musiała, przeto też do uchwały popieranej przez Smietankę nie przyszło i sprawę do drugiego Sejmu odroczono.

W tym czasie wybierano z łana opłatę na żołnierza, a gdy Karmelici nie mogli okazać uchwały sejmowej a Laudum Województwa nie uwzględniono, opłatę zarówno z ról pustych jak i z łanów uprawnych w Paczołtowicach w sposób przymusowy ściągnięto.

W r. 1655 postanowiono nowy pobór podatków a na Województwo Krakowskie obrani zostali poborcami: Wielowiejski i Trepka. Obaj Kalwini, nie przychylni zakonowi Karmelitów, otrzymawszy tylko z łanów żyznych 17 poborów, zapozwali znów zakonników przed Deputatów na komisyę o należytości z łanów pustych.

Na komisyi, wobec nagłej potrzeby pieniędzy, wywołanej nadzwyczajnym wydatkiem na wojnę z Szwedami, zostaliby nieochybnie Zakonnicy na grzywny osądzeni, gdyby nie stanął w ich obronie, powyżej wspomniany Chrząstowski, który będąc podówczas w charakterze Marszałka na komisyi, wyjednał odroczenie sprawy i odesłanie jej na Trybunał Radomski *inter causas fisci*.

Gdy Trepka nie dał się zbić z toru i pozew dalej popierał, strwożeni Karmelici wysłali z grona swego zakonnika dla bronienia sprawy przed Trybunałem w Radomiu, który też zdając sprawę z poselstwa pisze:

„W Radomiu miasto i klasztory opustoszałe przez Szwedów a gospodę zakonnikowi niepodobna było dostać; dla tego zaraz na wjeździe w niemałym byłem kłopocie gdzie głowę złożę. Doradzono mnie ażeby się udać do p. Jana Tańskiego Instygatora koronnego a zarazem Pisarza Poznańskiego, jako człowieka zacnego, pobożnego i jałmużnę chętnie dającego. Poszedłem też do niego i przyjął mnie z wozem i z końmi do siebie, dał stół i dość znaczną jałmużnę. Wspiera mnie radą i mam nadzieję że sprawa pomyślny obrót weźmie“.

*(Dalszy ciąg nastąpi).*

wieść);— „Dzień na dworze Daniusza,“ przez Ferdynanda Justi;“ —„Teatr hiszpański w wieku XIV;“— „Społeczeństwa pierwotne;“ — „Hrabia de Charnay“ (powieść); — „Saintine.

— W koszarach na Alservorstadt w Wiedniu okradziono kasę wojskową 57go pułku piechoty W. Ks. Szweryńskiego. Sprawcą ma być podporucznik August Bassler urodzony w Tarnowie, liczący lat 24, który od kilku dni zameldował się jako chory. Gdy bowiem miano podnieść pieniądze dla wypłat w końcu miesiąca, przekonano się, że skrzynia była otwartą a w niej zamiast pieniędzy narzędzia ślusarskie, które zapewne posłużyły do otwarcia skrzyni. Wypadek ten powinien przekonać o potrzebie zastąpienia używanych jeszcze dotąd starych skrzyń żelaznych ze zwykłemi ciężkiemi zamkami, skrzyniami nowego rodzaju systemu Wertheima. W kasie pułkowej znajdowało się przeszło 13,000 złr. pieniędzy skarbowych w gotówce i około 16,000 złr. w papierach wartościowych, które były własnością funduszów kapeli wojskowej i oficerskiego.

— D. 28 sierpnia odbył się na granicy belgijsko-francuskiej pojedynek na pistolety dwóch Amerykanów rodu hiszpańskiego, którzy umyślnie przybyli do Europy, aby rozstrzygnąć sprawę honorową. Byli to niejaki Pio Rosado i Forrer del Conto, redaktor hiszpańskiego dziennika *El Chronista*, wychodzącego w Nowym Jorku. Meta była 30 kroków z wolnością zbliżenia się każdego z przeciwników o 7½ kroków. Za danym znakiem postąpił Conto do naznaczonej bariery. Rosado nie ruszył się z miejsca, a po zbliżeniu się przeciwnika, dał ognia i ugodził go w prawy bok kulą. Conto nie mógł już strzelić i rzuciwszy pistolet upadł w objęcia sekundantów, poczem przeciwnicy podali sobie ręce. Rana ma być niebezpieczną.

— Wystawa nieustająca Towarzystwa Przyjaciół sztuk pięknych w biskupim pałacu przy ulicy Franciszkańskiej, otwarta codziennie od godziny 11ej do 4ej prócz poniedziałku. Wstęp w niedzielę 15 centów, w dni powszednie 30 centów.

— We czwartek dnia 3 września: Śej Eufemii panny.

# Sprawy sądowe.

**Bielsk** 29 sierpnia.

Przed tutejszym sądem powiatowym toczył się wczoraj proces o obrazę czci oficerów austryackich. Sprawa ta narobiła tu dla tego wiele hałasu, że dała świadectwo o przewadze pruskiej w tem mieście austryackiem. W jednym z ogródków piwiarnianych żwawa prowadziła się rozmowa o wojnie 1866 r. Gdy zaś kupiec tutejszy Emil Brüll, odmawiał oficerom pruskim zalet, jakie im przyznawał Albert Labant, buchhalter, przebywający w Bielsku poddany pruski, wtedy Labant uraczył oficerów austryackich obelżywem mianem. Brüll, jako wojskowy austryacki, zdał raport o tem znieważeniu oficerów swojej komendzie wojskowej, a ta następnie ministerstwu wojny, które poleciło prokuratoryi wytoczenie skargi przed sąd w Bielsku. Prokurator z Cieszyna przybyły sformułował oskarżenie, a adwokat Blitzfeld z Berna wystąpił jako obrońca. Osobliwością zaś było, że żaden z obecnych temu zajściu w ogródku świadków przez Brülla powołanych, nie przyznał się, iżby słyszał wyrazy powiedziane przez Labanta, który też wypierał się, ale przyznał że gdy Brüll na oficerów pruskich rzucił obelgę, on ją odparł. Sędzia wydał wyrok skazujący oskarżonego na miesiąc ścisłego aresztu; od wyroku tego zgłosił obrońca zarówno apelacyę, jak i uznanie nieważności z braku świadków.

Cały Bielsk mówi tylko o tym procesie, a prusofile tutejsi wymyślają po knajpach na Brülla, tak iż niebyłoby rzeczą dziwną, gdyby mu nie chiano pobytu różnemi szykanami zatruwać. Sprawa ta, jak utrzymują tutaj prusofile, oprzeć się powinna o Berlin. Jest ona zaś wybitnym dowodem, jaką tu rolę odgrywa stronnictwo narodowo-liberalnem niemieckiem, nie już konstytucyjnem głośno się mianujące.

# Gospodarstwo, przemysł i handel.

*Poradnik przemysłowo-rolniczy* wychodzący w Krakowie w *Nr 9* zawiera: „Pożary i ratunek (z 2 rycinami);— „Wpływ zmiany nasienia;“— „Podniesienie przemysłu;“ — „Nowa zaleta młocarni parow. Marshalla;“ — „Międzynarodowy targ na zboże;“ — „Wiadomości bieżące;“ — „Część informacyjno-handlowa;“ — W osobnym dodatku: „Sprawozdanie o urodzajach i targowe.

*Księgosusz.*

Sprawdzono urzędownie wybuch księgosuszu w Kopyczyńcach i Nizborgu nowym w powiecie Husiatyńskim. Zarządzono w skutek tego trzechmilowy okrąg zarazy i zabroniono odbywania targów na bydło rogate w Husiatynie, Probużnie Kopyczyńcach, Chorostkowie i Suchostawie w powiecie Husiatyńskim, oraz w Czortkowie, Buczanowie, Jagielnicy i Ulaszkowcach w powiecie Czortkowskim i w Janowie w powiecie Trębowelskim.

*Kasa wkładkowa*
*Galicyjskiego Zakładu Kredytowego Ziemskiego w Krakowie.*

Pozostałość z 31 lipca 1874 r.
wynosiła . . . . . . . . . . . . . złr. 206,230 c. 92½
W sierpniu wpłynęło . . . . . złr. 17,231 c. 95
Razem złr. 223,462 c. 87½
W siepniu wypłac. na 147 książeczek, z których 11 zupełnie umorzono, łączną kwotę . . . . . . . . . . złr. 26,323 c. 86
Pozostałość z d. 31 sierpnia 1874 na 390 książeczkach wynosi . . złr. 197,139 c. 01

*Kasa wkładkowa*
*w filii Galicyjsk. Zakładu Kredytowego Ziemskiego w Tarnowie.*

Pozostałość z 31go lipca 1874 r.
wynosiła . . . . . . . . . . . . . złr. 86,149 c. 35½
W sierpniu wpłynęło . . . . . . złr. 3,648 c. 25
Razem złr. 89,797 c. 60½
W sierpniu wypłac. na 1 książeczkę, którą umorzono, kwotę . . . złr. 120 c. —
Pozostałość z dniem 31 sierpnia 1874 r. wynosi . . . . . . . . . złr. 89,677 c. 60½

**Wiedeń** 30 sierpnia.

Turcya zawarła więc pożyczkę pod warunkami bardzo korzystnemi dla grupy finansowej, na której czele stoi *Banque Impériale Ottomane*, ten przyszły instytut, a raczej kasyer i poborca jeneralny państwa, mający dostawać za pełnienie swojej wygodnej służby pensyi 6,250,000 franków, bo tyle wyniesie przy budżecie 25 milionów funtów prowizya, która mu na mocy nowej koncesyi zapewnioną została od wpływów i wydatków przez jego ręce przechodzących. A duszą — *spiritus rector* — i banku i pożyczki jest ów sławny Hirsch, autor tak zwanych obligacyj kolejowych, od których utworzenia po większej części datuje mizerata finansowa i dyskredyt Turcyi. Godne tej samej inspiracyi warunki nowej pożyczki są zaś następujące: Rząd turecki wypuszcza za pośrednictwem Banku Ottomańskiego i jego wspólników 40 milionów pięcioprocentowej renty, znanej pod nazwą „consolidés“. Z tej nominalnej sumy bierze od niego na teraz stale kontraktujący syndykat 15,900,000 funtów nominalnej wartości po kursie 40%, czyli po 42, lecz z prowizyą 2%, co na jedno wychodzi.

Z resztujących 24,100,000 funtów, składa rząd w banku siedm milionów, które mają służyć na pokrycie forszusów, jakie bank stósownie do koncesyi obowiązany jest awansować Porcie „*en compte courant*“ do wysokości 3 milionów funtów.

Pozostałe nareszcie 17,100,000 tudzież złożone będą w kasach banku i za jego pośrednictwem przyjdą do emisyi nie wcześniej jak za miesięcy sześć, choćby Turcya potrzebowała najgwałtowniej pieniędzy, co się łatwo zdarzyć może.

Jestto w całem znaczeniu związanie rąk, bo 6,360,000 funtów, które ze sprzedaży 15,900,000 renty Porta na teraz otrzyma, wystarczą na zapłacenie kuponów i małej części długu bieżącego, — a zatem migną się jak cienie, po czem znowu nastąpi zupełna golizna. Co się zaś tyczy materyalnej strony warunków, jest ona tem bardziej rażąca, że obecnie, pomimo bezecnego trypotażu skierowanego przeciw wszelkim papierom tureckim, i pomimo exekucyjnej, nielegalnej i banalnej sprzedaży w kulisie paryskiej obligacyi pożyczki 1873 deponowanych na pokrycie zaliczki 40 milionów franków danej w kwietniu r. b. Sadykowi paszy, renta turecka, o której emisyę teraz chodzi, stoi po odcięciu kuponu lipcowego około 45 za sto. Jest ona zaś w każdym razie tyle warta, co renta włoska, płacona po 67, bo dług Turcyi wynosi raptem 3 i pół miliarda franków, kiedy Włochy mają blisko 9 miliardów długu, a przytem corocznie przeszło 100 milionów deficytu, i podatki niesłychane.

Nie ma też wątpliwości, że teraz, kiedy Bank i jego zacna grupa są już swego pewni, zaczną pchać w górę papiery tureckie, żeby swoją po 40% kupioną rentę sprzedać prędko i jak najdrożej. Że im giełdy dopomogą chętnie, że już w Paryżu „consolidés“ idą w górę, że u nas losy Hirschowskie podniosły się o kilka reńskich, i akcye likwidującego austro-ottomańskiego banku w ciągu trzech dni z 86 poszły na 99 złr., temu wszystkiemu dziwić się nie trzeba, bo to wchodzi w program koryfeuszów szwidlu wszelakiego.

Ale cóż na to powiedzieć, że kiedy Turcya sobie gardło podrzyna i monopol nad swemi finansami oddaje w ręce obcych lichwiarzy, reprezentanci mocarstw zagranicznych idą winszować wezyrowi, że zrobił tak świetny interes. Jest to akcya dyplomatyczna nowego rodzaju, godna wreszcie czasu, w którym się odbywa.

Co bądź, pożyczki rządowe ożywiając nieco stosunki finansowe, które inaczej byłyby nader głuche, bo już nie było dawno takiej stagnacyi ogólnej w interesach, jak obecnie świadczy o tem najlepiej ciągłe zmniejszanie się cyrkulacyi banknotów i eskonty. Według zeszłotygodniowego wykazu banku francuskiego cyrkulacya zmniejszyła się tam o 16 milionów franków. Pieniędzy więc nie brak, lecz zajęcia nie mają i z tego radeby niektóre kraje co rychło korzystać.

Rosya już zaciągnęła 100 milionów rubli pożyczki za pomocą Rothschildów. Nowe te papiery będą wkrótce w obieg puszczone, lecz zapewne po przyzwoitym kursie, bo mniej więcej *al pari*.

Następnie przyjdzie kolej na Węgry. Donosiłem już dawno, że p. Ghyczy został upoważniony do zaciągnienia 76½ milionów na hypotekę dóbr skarbowych. Byłoby niemal zaraz po objęciu przezeń urzędu ministra finansów; zdawało mu się, że to wystarczy, lecz jak zajrzał nieco bliżej w położenie skarbu, widział, że na tem poprzestać nie może i mówią, że chcąc ukonsolidować sytuacyę finansową Węgier, potrzebować będzie 150 milionów. Zapewne nie da mu kto inny tej summy, jak grupa Rothschildów, która prawdopodobnie zechce się trzymać zeszłorocznych warunków, a te były nieco dla Węgier twarde — albowiem od 76½ milionów sprzedanych grupie Rothschildów po kursie 86% z prowizyą 2%, i których zwrot ma nastąpić w przeciągu lat pięciu, płacą Węgry 6% rocznie, oraz syndykatowi porękawicznego 12,112,500 złr., które są ciężarem dla skarbu, a nabywcom papierów ani grosza nie przynoszą.

Zgoła tym sposobem i policzywszy faktorne, wychodzi ta pożyczka $10^{89}/_{100}$ od sta rocznie, co już nieco na tureczczyznę zakrawa. Otóż zdaje się, że zaciągnienie 150 milionów pod takiemi znowu warunkami może Węgrów do czego innego doprowadzić, niż do ukonsolidowania sytuacyi finansowej kraju.

**Wiedeń** 1 września. Losowanie pożyczki loteryjnej z r. 1864. Wyciągnięto serye 256, 604, 711, 738, 1192, 1375, 1479, 1531, 1912, 2689, 3017, 3208, 3325, 3585 i 3761. Główna wygrana 200000 złr. padła na seryę 256 N 52, druga 20000 złr. na ser. 1531 N. 57, trzecia 15000 złr. na ser. 1192 N. 6, czwarta 10000 złr. na ser. 3761 N. 51; po 2000 złr. wygrywają: ser. 604 N. 89, ser. 1479 N. 21 i 85; po 1000 złr. ser. 604 N. 65, ser. 1192 N. 42, ser. 1375 N. 48, ser. 1912 N. 4, ser. 3208 N. 36, ser. 3585 N. 48; po 500 złr. ser. 711 N. 61, ser. 1375 N. 56 i N 63, ser. 1531 N. 91, ser. 1912, N. 8 i N. 15, ser. 2689 N. 27, ser. 3017 N. 72, ser. 3208 N. 19 i N. 71, ser. 3325 N. 15 i N. 22, ser. 3585 N. 97, ser. 3761 N. 20 i N. 89; po 400 złr. ser. 256 N. 6 i N. 18, ser. 604 N. 47, ser. 711 N. 65, ser. 1192 N. 8, ser. 1375 N. 64, ser. 1479 N. 6, ser. 1531 N. 34 i N. 45, ser. 1912 N. 59, ser. 2689 N. 54, ser. 3017 N. 30, N. 48 i N. 70, ser. 3325 N. 21, N. 87 i N. 95, ser. 3585 N. 20, N. 23 i N. 68. Wszystkie inne numera wylosowanych seryj otrzymają po 185 złr.

Na dzisiejszem ciągnieniu losów pożyczki z r. 1839, N. 94859 wygrał 220,000 złr., N. 78424 złr. 50000, N. 92274 złr. 25000, N. 20811 złr. 15000, N. 91209 złr. 10000, i N. 45399 złr. 8000.

**Peszt** 31go sierpnia. *(Targ zbożowy).*

Dowóz wszelkiego ziarna w ogóle słaby, ceny i tendencya bez zmiany.

Płacono za pszenicę na 85 funtów po 5·10 do 5·15, na 87 f. po 5·40 5·45, na 88 f. po 5·50 do 5·55, na 89 funt. po 5·65 do 5·70 za 100 funt. cłowych; żyto po 4·— do 4.05 za 80 f.; jęczmień po 3·20 do 3·60 za 70 funt.; owies po 2·20 do 2·25 za 50 f.; szmalec po 49 do 50 złr. za cetnar.

**Wrocław** 31go sierpnia.

Płacono za pszenicę na 88 f. po 230 srgr., żyto na 84 funt. po 188 srgr.; owies na 100 f. po 174 sr.; rzepak na 150 f. brutto po 237 srgr.; olej po 17⅔ tal. cetnar; spirytus na 100 Trall. po 25⅛ do 25½ tal.

*Przyjechali do Krakowa od dnia 29 do 31go sierpnia.*

HOTEL DREZDEŃSKI: Alfred Zawisza Czarny wł. dóbr z Prus, Julia Borowska wł. d. z Galicyi, Matylda Natanson z Zakopanego, Bronisław Zaleski z Paryża, Józef Jarociński ob. z Kongresówki, Walenty Dąbrowski inżynier z Kalisza, Anna Dzierżanowska właś. dóbr z gub. Płocka, Marya Rembowska wł. d. z Chrościna, Korneli Dąbrowski wł. d. z Kongresówki, Bronisław Kłokoski wł. d. z Kongresówki, Władysław Żeliński z Warszawy, Antonina Dąbrowska z Warszawy, X. Jan Posgwiński z Poznańskiego, Antoni Zubrzycki wł. d. z Kasiny, Mieczysław Podczaski wł. d. z Pogorzyc, Władysław Płużański inżynier z Kongresówki, Dr Grzegórz Dawid ze Szląska, Otto Jenicke z Wrocławia, Piotr Kamiński wł. d. z Poznańskiego, Wanda Skalska z Warszawy.

HOTEL POLLERA: Michał hr. Starzeński wł. dóbr z Warszawy, Ignacy Löwy z Krzeszowic, Antoni Gozdowicz z Galicyi, A. Descur z Kongresówki, Antoni Baretti z Warszawy, Antoni Marcinkowski z Rosyi, Karol Teichman kupiec z Bytomia, August Nägele kupiec z Wiednia, K. Podoski z Rosyi, Teofil Chwalibóg z Oświęcimia, Jan Malinowski z Berlina, Paweł Steinert z Wrocławia, A. Giżycka z Wiednia, Kazimierz Wagner z Galicyi, Kazimierz Węclowski z Góry, Helena Radlińska z Warszawy, Julian Długosz z Warszawy, Jan Wąsowicz z Warszawy, Czesław Janiszewski wł. dóbr z Podola, Ferdynand Zapoth z Nowego Targu, Felicyan Kollat z Jodłowa, Józef Ławroski ze Żywca, Ignacy Plęskowski z Kongresówki, Jan Horsitzer ze Lwowa, Adolf Paciorkowski z Podola, Zofia Kuszewska z Kaliskiego, Sobiesław Gawroński z Mielca, Stanisław Szlaski z Warszawy, A. Arnstein z Berna, Jozef Traler z Rajgern, A. Schenke z Londynu, M. Süssermann kupiec z Lipska, Władysław Lipski ob. z Podola, Maciej Górski z Galicyi, Mieczysław hr. Potocki z Galicyi, A. Braun z Prus, Leopold Wechsler z Wiednia, Rudolf Bukowski z Biały, Józef Jabłonowski ze Lwowa, Klemens Głębocki z Warszawy, Cesław Klimaszewski ob. z Brześcia, Dr Emanuel Eizenberg z żoną z Brzeżan, Cecylia Włodarka z Lublina.

# PRZEGLĄD POLITYCZNY.

*Depesze telegraficzne.*

**Londyn** 1 września. Ogłoszono korespondencyę dyplomatyczną w sprawie „Virginiusa“. Według niej Hiszpania żądała zwłoki, chcąc ułatwić swoje układy z Ameryką. Derby odpowiedział, że musi nalegać na załatwienie tej sprawy w pewnym oznaczonym terminie. Ulloa oświadczył d. 7 sierpnia, że zgadza się na bezzwłoczne uregulowanie tej sprawy, zastrzegając sobie jeszcze uboczne punkta.— Bióro Reutera donosi z Rio Janeiro z d. 29 sierpnia: Rząd chilijski postanowił przedłożyć izbom wniosek zwołania kongresu amerykańskiego w Lima dla wspierania niepodległości Kuby. Rząd chilijski gotów przeznaczyć na ten cel milion dolarów.

**Konstantynopol** 31 sierpnia. Poseł francuski hr. Vogué uda się niebawem na urlop i przy tej sposobności zwiedzi także Krym.

Pierwsze posiedzenie sejmu lwowskiego naznaczone na 15go września o godzinie 12ej w południe, poświęcone być ma pierwszemu czytaniu projektów ustaw przez Wydział krajowy przygotowanych, jak to z następującego porządku dziennego wynika:

1) Otwarcie sesyi sejmowej, 2) Wybór 4 sekretarzy, 3) Wybór 12 rewidentów, 4) Pierwsze czytanie następujących przedłożeń Wydziału krajowego: *a)* Sprawozdanie w przedmiocie odebrania w zarząd reprezentacyi krajowej archiwów akt grodzkich i ziemskich we Lwowie i Krakowie znajdujących się. Sprawozdawca poseł Pietruski. *b)* Sprawozdanie w przedmiocie wybudowania gmachu dla pomieszczenia Wys. Sejmu i Wydziału krajowego. Sprawozdawca poseł Pietruski *c)* Sprawozdanie o projekcie do reformy urządzeń gminnych powiatowych. Sprawozdawca poseł Skwarczyński. *d)* Sprawozdanie o wykupnie prawa propinacyi. Sprawozdawca Dr Skwarczyński. *e)* Sprawozdanie o projekcie ustawy wodnej. Sprawozdawca poseł Skwarczyński. *f)* Sprawodanie o projekcie ustawy drogowej. Sprawozdawca hr. Badeni. *g)* Sprawozdanie w przedmiocie uznania za krajową drogi ze Szczawnicy do stacyi kolei żelaznej Tarnowsko-Leluchowskiej w Piwnicznej. Sprawozdawca hr. Badeni. *h)* Sprawozdanie w przedmiocie upoważnienia Rady powiatowej w Nadworny do zaciągnięcia z funduszów krajowych pożyczki w kwocie 50,000 złr. Sprawozdawca poseł Wereszczyński.

Stronnictwo wiernokonstytucyjne odbywa w tej porze zjazdy, na których przeważną rolę odgrywa kwestya wyznaniowa. W Krems, a jeszcze wyraźniej w Gmunden zarysował się ten charakter zjazdów, gdy w ostatniem miejscu deputowany Dr Gross wyraźnie oświadczył, że rząd posiada o tyle tylko zaufanie stronnictwa, o ile minister wyznań okaże się energicznym w przeprowadzeniu ustaw wzmiankowanych. Kampania to więc przedewszystkiem ze ślubami cywilnemi, raczej kościelna niż polityczna.

Pisma wiedeńskie i peszteńskie żywo zajmują się sprawą artyleryi z powodu próby porównawczej pomiędzy działem używanem w artyleryi austryackiej a działem Kruppa. Jakkolwiek ochłonięto już z pierwszego wrażenia, że Austrya niema wcale artyleryi, wszelako cztery do pięciukroć większa celność dział Kruppa na bliższą odległość a jeszcze większa w miarę dalszej odległości, przekonała o konieczności zaopatrzenia lepiej artyleryi. Są to więc przedwstępne kroki do żądania od delegacyj wspólnych kredytu na ulepszenia systemu dział, którym zapewne towarzyszyć będą niejakie oszczędności zapowiadane przy innych rodzajach broni. Dotychczas jednak w ministerstwie wojny nie zgodzono się, czy wypadnie zamawiać działa w pruskiéj fabryce Kruppa, czy też dostarczyć ich będą mogły fabryki austryackie. W dzisiejszem położeniu fakt ten ma polityczną doniosłość pierwszéj wagi, od Prus bowiem zależy artylerya austryacka, a więc wobec Prus monarchia nie posiadająca odpowiedniej militarnej potęgi nie może prowadzić samodzielnej polityki. Cóż zatem dziwnego, iż pomimo odmowy Rosyi, rząd austro węgierski uznał władzę wykonawczą Serrana?

Dziś obchód zwycięztwa niemieckiego pod Sedanem. Dzienniki pruskie zajęte tylko opisami przygotowań różnych uroczystości, w których tylko socyaliści nie wezmą udziału, oraz ludy przemocą wcielone do Niemiec w prowincyach pogranicznych w Wielkopolsce, Szlezwiku i Alzacyi. Wszelako i w tych krajach zapowiedziały władze ten obchód. Co się tyczy katolików w ogóle, mylnie tłumaczono sobie pismo biskupa Mogunckiego, odmawiające udziału kościoła w obchodach narodowych; odmawia ono tylko dzisiejszym przewodnikom państwa Niemieckiego prawa przemawiania w imieniu narodu i użycia tego obchodu za środek demonstracyi anti-religijnej.

Mac-Mahon wróciwszy z wycieczki do Bretanii, pojedzie do siebie w okolicę Montargis, a za kilkanaście dni ma wybrać się na zwiedzenie Francyi południowej.

Zapowiadana przed uznaniem Serrana zmiana gabinetu hiszpańskiego usuniętą została na chwilę przez uznanie rządów naczelnika, któremu akt ten dodał niejakiej siły wobec stronnictw przeciwnych mu; wszelako niezgoda w łonie gabinetu nie mogła ustać w skutku uznania, gdyż żywioły sprzeczne, z jakich się on składa, nie zdołają się pojednać przy różnicy zasad. Dwa w ogóle przeważają tam pr[illegible] bo oba s[illegible] stycznej, [illegible] czasów kr[illegible] publiki. Chwila zawieszenia broni jest wynikiem raczej wspólnej walki z Don Carlosem niż następstwem kompromisu.

Korespondent nasz z Konstantynopola donosi o pewnych projektach Austryi w stosunku do Turcyi. W podobnym duchu pisał niedawno z Bośnii do augsburskiej *Allg. Ztg* autor artykułu „Nowa faza sprawy wschodniej,“ który twierdził, że podróż ks. Milana do Stambułu, a szczególniej brak wszelkich następstw tej podróży wywarł na Bośniaków takie wrażenie, iż teraz nikt nie może liczyć na Serbię i zaczęto zwracać oczy na Austryę. Autor powiada, że Austrya pragnie osadzić w Bośnii na tronie młodszą linię Habsburgów (toskańską) tak jak młodsza linia Hohenzollernów panuje w Rumunii. Rosya byłaby wynagrodzona Galicyą (?) i Bułgaryą. Na poparcie tej kombinacyi *Petersburskija Wiedomosti* zwracają uwagę na długie przebywanie Arcyksięcia Albrechta w Osieku (Esseg), gdzie miał Arcyksiążę narady z biskupem Strossmayerem, jakoby dotyczące Bośnii, a w ślad potem przybyli znani chorwaccy patryoci Klaicz i Monti i mieli jakoby u Strossmayera zejść się z pewnym dostojnikiem serbskim celem zapewnienia się co do stanowiska Serbii w razie zajęcia Bośnii przez Austryę. Na Pograniczu Wojskowem miano już nawet nakazać gotowość urzędnikom pocztowym do służby polowej, i wydane przez Teretińskiego, oficera honwedów dzieło „O strategicznem położeniu Serbii, Bośnii i Bułgaryi w stosunku do monarchii Austro-Węgierskiej“ ma mieć z tem związek. Według dziennika rosyjskiego prawdziwi Madziarzy są przeciwni okupacyi Bośnii, obawiając się zesłowiańszczenia Węgier, natomiast Chorwaci mający wpływ na katolików bośniackich, każdej chwili są gotowi wyruszyć do Bośni, pewni będąc dobrego tam przyjęcia, że Bośnia połączy się z Chorwacyą, chociaż mało o tem mówią; a kiedy *Obzor* wystąpił z tem twierdzeniem, to belgradzka *Przyszłość* w obszernym artykule opierając się na powadze niemieckich uczonych zbijała pretensye Chorwatów do Bośni. Na przekór jednak teoryi, Bośniacy chronią się przed prześladowaniem do Austryi, a nie do Serbii, podobnie jak Bułgarzy uciekają do Rumunii.

# Ostatnie depesze telegraficzne „Czasu.“

**Berlin** 1 września. Poseł niemiecki w Rzymie Keudell, udał się przed południem na kilka dni do Varzinu.

**Paryż** 1 września. Kapitan Bigodet, oficer ordynansowy ministerstwa wojny, wyjechał do Niemiec na ćwiczenia jesienne. Poseł hiszpański Vega de Armijo, wręczy we czwartek prezydentowi Mac-Mahonowi listy swoje wierzytelne.

**Paryż** 1 września. Urzędowy dziennik karlistowski ogłasza list hr. Chamborda do Don Carlosa, wyrażający nadzieję, że sprawa legitymizmu w Hiszpanii będzie tryumfować. — Depesza karlistowska mówi, że Zaballa chcąc zaopatrzyć miasto Vittorię w żywność, został przez Alvareza pobity, i do jenerała Loma miał wrócić.

**Bourg-Madame** 1 września. Codziennie zdarzają się zbiegostwa między Karlistami. Wczoraj zaniepokojone zostało miasteczko Liwia w skutku pogróżki Saballsa, iż uprowadzi zakładników. Wojsko francuskie stanęło pod bronią na wieść, że Karliści naruszyli granicę francuską. Zeszłej nocy odparto ponowny szturm Karlistów na Puycerdę. Wiele domów na przedmieściu Puycerdy stoi w płomieniach.

**Kursa.** Wiedeń d. 2 września godz. 2 m. 35. 4% zjedn. dług państwa bankn. 71·75 — Zjedn. oblig. państwa w srebrze 74 80 — Losy z r. 1860 109·25 — Akcye banku 978 — Akcye kredytowe 239 50.— Londyn 109 70 Srebro 103 70 — Dukat. —·— Lombardy 141 25 — Losy z roku 1864 135 50 — Akcye franko-austr. 62 75 Napoleondor 8 81. — Akcye kolei galic. Karola Ludwika 249 75 — Akcye kolei Lwowsko-Czern. 147 50. — Akcye kolei północno-wsch. 120 50 — Akcye kolei związk. (Vereinsb.) 20 —. — Oblig. indemniz. gal. 83 70. — Akcye banku wiedeń. dla obrotu ogóln. 109·—. Akcye anglo-banku 152·—. Akcye kolei rządowej 318·—. — Akcye kolei siedm. —·— — Akcye kolei Rudolfa 154·—. — Tramway 150·— — Akcye banku budowy 51 —·— Akcye kolei wschodn. 52·—. — Akcye banku anglo-węgiersk. 43·50 — Akcye banku zjedn. 125·75. Losy tureckie 47·50 — Losy prem. węg. 85 — Akcye kolei bogumińskiej 151·50. — Akcye kolei ces. Elżbiety 199 50. — Akcye kolei półn. zach. 162 —. — Akcye franko-węg. 91 50. — Ogólny austr. bank —·— — Akcye nowego wiedeńskiego Towarzystwa Tramway —. —.

Usposobienie giełdy: stalsze.

REDAKTOR ODPOWIEDZIALNY I WYDAWCA
**Antoni Kłobukowski.**

# Kurs papierów i pieniędzy.

**Kraków** 2 września.
(Wartość kuponów do 3 września).

| | żądają | płacą | wartość kuponu |
|---|---|---|---|
| Srebro austryackie za 100 złr. | 104 50 | 103 25 | — |
| Kupony srebr. płatne „ | 104 — | 102 50 | — |
| Ruble rosyjskie papier. za 100 rub. | 153 — | 151 50 | — |
| Talary pruskie za 100 tal. | 162 25 | 161 — | — |
| Dukat austryacki 1 sztuka | 5 30 | 5 20 | — |
| Napoleondor 1 sztuka | 8 95 | 8 76 | — |
| Oblig. Indemn. galic. za 100 zł. (oprócz kup. bież.) | 84 50 | 83 — | 1 60 |
| 4½% listy zastaw. „ „ | 76 — | 74 — | 69 |
| 5 „ listy zastaw. „ „ | 85 50 | 84 25 | 86 |
| 5½ „ listy Kr. 36-lt. pł. sr. (Zakł. Kred. Krak.) | 95 50 | 94 50 | 94 |
| 5% „ „ 36-lt. pł. bn. | 89 50 | 88 50 | 2 03 |
| 6 „ „ 18-lt. pł. bn. | 92 25 | 91 25 | 2 03 |
| 7 „ „ dłużne | 95 50 | 94 50 | 2 37 |
| Listy hipoteczne | 89 25 | 89 | 3 03 |
| 6 „ zakł. kred. włoś. 100 zł. | 96 — | 94 — | 1 03 |
| 5 „ oblig. poż. węg. „ 120 zł. | 99 — | 97 — | 1 03 |
| Losy prem. węg. | 85 — | 83 — | |
| Ak. B. G. d. H. i P. z 40% | 80 — | 75 — | |
| Akcye banku hipoteczn. gal. | 221 — | 219 — | |
| „ kolei Karola Ludwika zł. 210 (oprócz kup. bież.) | 253 50 | 250 — | |
| „ „ Lwowsko-Czern. zł. 200 | 148 — | 145 — | |
| „ „ Warszaws.-Wied. rb. 60 | 94 75 | 93 25 | 51 |
| 4½% listy zast. Król. Polsk. s. I. r. 100 | 94 25 | 93 — | 77 |
| 4 „ „ „ „ „ II. | 93 50 | 92 25 | 77 |
| 5 „ „ „ „ „ rsr. 100 | 92 — | 90 75 | 97 |
| 4 „ „ likwid. „ „ 100 | 79 — | 77 75 | 1 02 |
| Oblig. kolei rumuńskiej tal. 100 | 41 — | 39 — | — |

**Wiedeń** 1 września.

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| 5% zjednocz. dług. pańs. bank. | 71 95 | 71 85 |
| 5 „ „ „ „ srebr. | 74 90 | 74 80 |
| „ Obligacye indemn. niż. Austryi | 98 25 | 97 50 |
| „ „ „ czeskie | 98 — | 97 — |
| „ „ „ węgierskie | 78 50 | 78 25 |
| „ „ „ galicyjskie | 84 — | 83 60 |
| „ „ „ bukowińsk. | 82 50 | 82 — |
| „ „ „ siedmiogr. | 75 50 | 75 25 |

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| 5% węgierska pożyczka kol (po 300 frank.) 120 złr. | 99 50 | 99 — |
| *Listy zastawne.* | | |
| 5% Banku narod. listy | 93 55 | 93 40 |
| 4 „ galicyjskie | — — | 75 — |
| 5 „ „ | — — | 85 — |
| 6 „ galic. zakł. kred. włośc. | — — | 98 — |
| 5 „ węgierskie listy | 86 — | 85 75 |
| 5 „ zakładu kredyt. austr. | 95 — | 94 — |
| 5 „ zakł. kred. ziems. austr. spłacalne w 33 latach | 88 — | 87 — |
| 5 „ Domin. państw. 120 złr. | 124 25 | 124 — |
| 6 „ Banku gal. hipot. | 89 50 | 89 — |
| *Pożyczki loteryjne.* | | |
| Losy pożyczki z r. 1839 | 273 — | 266 — |
| „ „ „ 1854 | 102 50 | 102 — |
| „ „ „ 1860 | 110 — | 109 50 |
| ⅕ losów pożyczki austryac. państw. z r. 1860 | 113 — | 112 50 |
| Losy pożyczki z r. 1864 | — — | — — |
| „ prem. pożyczki węg. | 86 — | 85 50 |
| „ Comorente | 28 — | 27 — |
| „ Kredytowe | 165 — | 164 50 |
| „ Żeglugi par. na Dunaju | 90 25 | 89 75 |
| „ księcia Salm | 31 — | 30 — |
| „ „ Palfy | — — | 28 — |
| „ „ Klary | 24 50 | 23 50 |
| „ hr. St. Genois | 24 25 | 23 75 |
| „ miasta Budy | 25 75 | 25 25 |
| „ księcia Windischgraetz | 22 — | 21 — |
| „ hr. Waldstein | 21 25 | 20 75 |
| „ hr. Keglevich | 13 25 | 12 75 |
| „ Rudolfa | 14 — | 13 50 |
| „ tureckie 400 frank. | 47 75 | 47 50 |
| *Akcye banku i przem.* | | |
| Banku narod. austryac. | 977 — | 975 — |

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Zakładu kredytowego | [illegible] | [illegible] |
| Żeglugi parowej na Dunaju | [illegible] | [illegible] |
| Kolei północnej Ferdynanda | [illegible] | [illegible] |
| Kolei rządowej fr. a. | [illegible] | [illegible] |
| „ zachodniej c. Elżbiety | [illegible] | [illegible] |
| „ Południowej | [illegible] | [illegible] |
| „ Galicyjskiej | [illegible] | [illegible] |
| „ Czerniowieckiej | [illegible] | [illegible] |
| „ Albrechta | [illegible] | [illegible] |
| „ węg. półn.-wschodn. | [illegible] | [illegible] |
| „ ks. Rudolfa 200 zł. | [illegible] | [illegible] |
| „ Alföldsko-Fiumańsk. | [illegible] | [illegible] |
| „ Koszycko-Bogumiń. | [illegible] | [illegible] |
| „ Siedmiogrodzkiej | [illegible] | [illegible] |
| „ Cisańskiej | [illegible] | [illegible] |
| „ wschodnio-węgiers. | [illegible] | [illegible] |
| „ austryack. półn.-zach. | [illegible] | [illegible] |
| „ Franciszka Józefa | [illegible] | [illegible] |
| Banku anglo-austryackiego | [illegible] | [illegible] |
| „ anglo-węgierskiego | [illegible] | [illegible] |
| „ austryackiego ogól. | [illegible] | [illegible] |
| Zakładu Kredytowego węg. | [illegible] | [illegible] |
| Banku franko-austryack. | [illegible] | [illegible] |
| „ franko-węgierskieg. | [illegible] | [illegible] |
| „ galicyjskiego dla h. i przem. w Krak. | [illegible] | [illegible] |
| „ krajowego galicyjs. we Lwowie | [illegible] | [illegible] |
| „ galicyjskiego hipot. | [illegible] | [illegible] |
| „ wiedeńskiego dla obrotu płodów | [illegible] | [illegible] |
| „ austryack. związkow. | [illegible] | [illegible] |
| „ dla obrotu ogólnego | [illegible] | [illegible] |
| Towarzystwa wyrobu [illegible] maszyn we Lwowie | [illegible] | [illegible] |
| *Obligi pierwszeństwa.* | | |
| Kolei Naddniestrzańskiej | [illegible] | [illegible] |
| „ Koszycko-Bogumińskiej | [illegible] | [illegible] |

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Kolei cesarz. Elżbiety [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| *Waluty.* | | |
| Cesarskie korony | [illegible] | [illegible] |
| dukat na wagę | [illegible] | [illegible] |
| Złoto al marco | [illegible] | [illegible] |
| Napoleondory | [illegible] | [illegible] |
| Fryderyki | [illegible] | [illegible] |

| | żądają | płacą |
|---|---|---|
| Losy (niemieckie) | [illegible] | [illegible] |
| Imperyały rosyjskie | [illegible] | [illegible] |
| Srebro | [illegible] | [illegible] |
| Talary związkowe | [illegible] | [illegible] |
| Pruskie bilety kasowe | [illegible] | [illegible] |
| **Lwów** 1 września. | | |
| Dukat holenderski | [illegible] | [illegible] |
| Dukat cesarski | [illegible] | [illegible] |
| Półimperyał rosyjski | [illegible] | [illegible] |
| Rubel srebrny rosyjski | [illegible] | [illegible] |
| Rubel papierowy | [illegible] | [illegible] |
| Talar pruski | [illegible] | [illegible] |
| Listy zast. Tow. kr. gal. 5% | [illegible] | [illegible] |
| [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| Obligi indemn. bez kuponów | [illegible] | [illegible] |
| [illegible] | [illegible] | [illegible] |
| **Warszawa** 31 sierp. | | |
| Listy zastawne 1 ser. rub. | [illegible] | [illegible] |
| „ 2 | [illegible] | [illegible] |
| kupon | [illegible] | [illegible] |
| nowe | [illegible] | [illegible] |
| kupon | [illegible] | [illegible] |
| likwidacyjne | [illegible] | [illegible] |
| kupon | [illegible] | [illegible] |
| Kolej wiedeńska | [illegible] | [illegible] |
| bydgoska | [illegible] | [illegible] |
| łódzka | [illegible] | [illegible] |

## Ogłoszenie licytacyi.

L. 18430. —— (1729-1-3)

Magistrat króles. głównego miasta Krakowa podaje do publicznéj wiadomości, iż celem wypuszczenia w przedsiębiorstwo dostawy drzewa opałowego sosnowego, łupkowego, grubego, smolnego i suchego w ilości około ośmdziesiąt ośm sągów miary wiedeńskiéj, z odstawą na miejsce każdego biura lub zakładu miejskiego — odbędzie się w dniu **17 Września b. r.** w gmachu Magistratu w biurze Wydziału ekonomicznego o godzinie 11téj przed południem publiczna licytacya.

Na pierwsze wywołanie ustanawia się cena w kwocie 9 złr. za sążeń.

Wadyum wynosi 88 złr. w. a.

Deklaracye pisemne na stemplu 50 centów spisane i własnoręcznie podpisane, przyjmowane będą w dniu oznaczonym do 12-éj godziny w południe.

Warunki licytacyi mogą być przejrzane w biurze Wydziału ekonomicznego.

Kraków, dnia 26 Sierpnia 1874 r.

## Ksiądz z Prus

poszukuje, z pozwoleniem swéj władzy, miejsca jako nauczyciel domowy.— **A. Z. Rogowo** W. Księstwo Poznańskie. (1793-1-3)

## Potrzebne są do nabycia:

**Lokomobila** o 3ch translatorach siły 10—12 koni do poruszania pił, **Ogier Peszeron, 10 par wołów roboczych** i **10 krów** rasy krajowéj poprawnéj. (1794-1-3)

Wiadomość w Biurze komisowem **Ferdynanda Langforta w Tarnowie.**

### Tamże poszukuje się:

**Dzierżawcy** na gorzelnię i młyn amerykański, i **Maszynisty** do lokomobili.

## W Hojniku

są do sprzedania **jałówki** i **buhajki** ½ i ¾ krwi rasy **Shorthorn** od 4ch do 8miu miesięcy.

Nabywcom dalszym ułatwia się transport odstawą do najbliższéj stacyi kolei w Tarnowie. — Adres: Hojnik poczta Gromnik *Władysław Kaczkowski.* (1790-1-6)

## Sklep w Podgórzu

„pod czarnym Orłem“ jest do wynajęcia. Także **Lodownia przenośna** na dwa wiadra, w zupełnie dobrym stanie, w tymże samym miejscu do sprzedania.

Wiadomość bliższa na miejscu u gospodarza, I. piętro Nr. 15. (1797-1-3)

## Sprzedaż Nafty.

W dniu 1 Września b. r. **otworzyłem w Krakowie przy ulicy Sławkowskiéj pod L. 233,** obok Apteki p. Gralewskiego

### Skład Lamp i Nafty

ze słynnéj fabryki w Dukli JW. hr. Starzeńskiego. Nafta zaleca się czystością w świetle i jest bezwonna. Lampy z najpierwszych fabryk ze szkłami ochronnemi od pękania.

(1798-1-8) **W. Korolewicz.**

## Rada i Pomoc!

Osłabieni, mianowicie **nadwątleni na nerwach** znajdą **prawdziwą, tanią i zupełnie dyskretną pomoc** w książsce: **„Dr. Retau's Selbstbewahrung“** *(z 27-ma rycinami patologiczno-anatomicznemi)* która w księgarni dzieł szkolnych u **G. Poenicke** w **Lipsku** wyszła w **74téj edycyi,** a któréj tam, jak równie we wszystkich innych księgarniach za 2 złr. w. a. nabyć można.

*Tysiące znalazło tu zdrowie i świeże siły męzkie. Rządy nawet uznały pożytek téj książki i poleciły ją.* (1446-1-10)

W **Krakowie** w księgarni **J. Wildta.**

## Piec

żelazny mały z rurami — **jest do sprzedania.** Ulica Reformacka Nr. 254 na dole od frontu. (1698-4-5)

## Med. Dr. Emil Gładyszowski

**c. k. lekarz powiatowy**

mieszka przy ulicy Floryańskiéj pod L. 365, I. piętro, — ordynuje od 2éj do 4éj godziny popołudniu dla ubogich bezpłatnie. (1555-10-10)

## Bez bolu

**i bez wstrzykiwania,**

bez lekarstw przeszkadzających trawieniu, tudzież bez chorób następnych i przerwania zatrudnienia wylecza według zupełnie nowéj metody, doświadczonéj w niezliczonych wypadkach

**upławy rury moczowéj,**

tak świeżo powstałe jakoteż bardzo zastarzałe, naturalnie, gruntownie i szybko

**Dr. Hartmann,**

członek lekarskiego wydziału,

**w Wiedniu, Stadt, Habsburgergas. 1.**

Wylecza także wyrzuty skórne, zwężenia, upławy u kobiet, bladaczkę, niepłodność, upławy,

**osłabienie męzkie,**

bez wyrzynania i bez wypalania żołzowych lub kiłowych wrzodów i t. d. Zachowuje najściślejszą dyskrecyę. Na listy z honoraryum z nazwiskiem lub literą odpowiada odwrotnie.

Za nadesłaniem 5 złr. w. a. przesyła odwrotną pocztą lekarstwa wraz z opisem użycia. (962-31-50)

## KATECHIZM

dla początkującéj młodzieży

Cena 6 centów, zaś mały 12 centów, nabyć można w Księgarni **S. A. Krzyżanowskiego.** (1595-4-5)

Na podstawie dłuższéj praktyki w zawodzie nauczycielskim, otwieram z dniem 1ym Września b. r. **Zakład wychowawczy dla panienek** uczęszczających do szkół publicznych.

Konwersacya francuska i niemiecka obowiązkowa, na żądanie lekcye muzyki.

Osoby interesowane raczą zgłosić się do mnie na ulicę Szewską Nr. 230 w Krakowie.

(1504-7-) **Izabella Żychoń.**

## Do głównego składu

nadszedł świeży transport prawdziwego angielskiego

## CEMENTU PORTLAND

i sprzedaje takowy po cenie fabrycznéj.

**H. Fritsch,** mały Rynek. (720-10 )

## „Gospodarstwo wzorowe.“

Pod tym tytułem wyjdzie obszerne, pareset illustracyami ozdobione dzieło, którego głównem zadaniem będzie wskazanie zasad harmonijnego kierunku wszelkich czynności gospodarskich na podstawie rachunkowości czyli umiejętnego obliczania się z najważniejszemi dziś czynnikami produkcyi, jakiemi są nakłady pracy i kapitału, w celach osiągnięcia najwyższego czystego zysku.

Dzieło to wyjdzie w ciągu b. r. w 3 tomach częściowo rozsyłanych i obejmie wszelkie szczegóły dotyczące uprawy roślin ekonomicznych, handlowych i pastewnych z illustracyami; wzory różnorodnych systemów zagospodarowania i urządzeń gospodarczych z planami; zasady hodowli zwierząt gospodarczych z illustracyami znakomitszych ras, oraz sposoby ekonomicznego wyzyskiwania produktów zwierzęcych z illustracyami używanych w tym celu przyrządów; wzory prowadzenia administracyi i kontroli, czyli wogóle rachunkowości gospodarskiéj.

Prenumeratę z Galicyi w kwocie złr. 6 a z W. Ks. Poznańskiego w kwocie Tal. 4 przesyłać pod adresem podpisanego **ulica Biskupia Nr. 126 w Krakowie.**

Z Król. Polskiego i Rosyi w kwocie Rub. 4 pod adresem **Redakcyi Gazety Rolniczéj, ulica Leszno Nr. 47 w Warszawie.**

(1584-3-3) *Zygmunt Jaroszewski.*

## Kurs nauk

w Zakładzie moim wychowawczo-naukowym dla panien, rozpoczynam w dniu 3 Września 1874 r. (1788-4-4)

**Teodora Jaworska**

Rynek główny Nr. 35—36 drugie piętro, dom Wgo Kremera.

Poszukuje się

## Panny Służącéj

z dobrą rekomendacyą, któraby miała chęć i zdolność do wyręczenia pani w zarządzie gospodarstwa wiejskiego.

Zgłosić się można pod lit. **Z. K.** poczta **Szczucin.** (1785-2-2)

## EAU de MELISSE des CARMES

*P. BOYER* na ulicy *Taranne, 14, w Paryżu.*




Woda z rośliny zwanéj miodownikiem karmelickim, nagrodzona medalem na powszechnéj wystawie w Londynie w r. 1862. Środek ten powszechnie znany i używany w Paryżu przeciw: **cholerze, apopleksyom, sparaliżowaniu, zemdleniom, migrenom, boleści i rżnięciu w żołądku, niestrawności** i t. d.

Skład główny w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego, — we Lwowie w aptece p. P. Mikolascha, — w Brodach w aptece p. Kullaka. (966-17-)

## BANK GALICYJSKI DLA HANDLU I PRZEMYSŁU

Z dniem 31 Sierpnia 1874 roku znajdowało się w obiegu:

Asygnacyj kasowych 268.400 złr. w. a.

Biletów kasowych 1.850 „ „

270.250 „ „

Kraków dnia 1 Września 1874 r.

(1811) DYREKCYA.

DYREKCYA

## Towarzystwa Zaliczkowego w Krakowie

„Spółka zarejestrowana z nieograniczoną odpowiedzialnością“

**ulica S. Jana Nr. 305,**

zawiadamia strony interesowane, że od 1go do 31go Sierpnia r. b.

| | | |
|---|---|---|
| 1) Wniesiono na rachunek bieżący na 6% i 7% | złr. 27,999 | c. 25 |
| Wypłacono stronom | „ 34,449 | „ 98 |
| Pozostaje na rachunku bieżącym | „ 123,551 | „ 52 |
| 2) Złożono na udziały | „ 2,248 | „ 39 |
| które po dzień dzisiejszy wynoszą | „ 137,874 | „ 45 |
| 3) Spłacono na weksle od dnia 1 Stycznia do 31 Sierpnia r. b. | „ 156,699 | „ 37 |
| Wypożyczono w ciągu bieżącego miesiąca na weksle | „ 25,678 | „ — |
| czyli razem od 1 Stycznia 1874 r. wypożyczono | „ 444,631 | „ 22 |
| 4) Fundusz zapasowy wynosi | „ 3,967 | „ 61 |
| 5) Procentów od weksli pobrano od 1 Stycznia r. b. | „ 24,565 | „ 13 |
| Obrót więc od 1 Stycznia do d. 31 Sierpnia r. b. czyni sumę | „ 922,953 | „ 85 |

Przy téj sposobności Dyrekcya nadmienia, że od wszelkich wkładek na rachunek bieżący do kasy Towarzystwa złożonych, oblicza się procent od dnia ich złożenia do daty podniesienia, z krótszem wypowiedzeniem **sześć** od sta, a z trzech-miesięcznem wypowiedzeniem **siedm** od sta rocznie. (1730-1-2)

Kraków dnia 1 Września 1874 r.

Dyrektor: *Józef Kiciński.* Kasyer: *Nikodem Lenczeski.*

## Le Messager d'Orient,

journal politique, litteraire et financier paraissant à **Vienne** (Autriche) **depuis le 1er mai** les lundis et les vendredis.

**Prix d'abonnement:**

pour Vienne, l'Autriche, la Hongrie, le grand duché de Posen et l'Allemagne: un an fl. 15, six mois fl. 8, trois mois fl. 4.

**Un numéro à Vienne 15 kreuzer.**

**„ à l'étranger 40 centimes.**

On s'abonne en adressant à l'Administration le montant par un mandat sur la poste au bureau du journal: **Josefsgasse No 1. Josefstadt,** au nom de Mr. *B. Wołowski,* directeur. (1147-12-)

**C. k. uprz. galicyjski akcyjny**

## BANK HIPOTECZNY

wydaje we **Lwowie** i przez

**FILIE**

w **Krakowie, Czerniowcach** i **Tarnopolu od 15 Czerwca 1874 r.**

## ASYGNACYE KASOWE

**5** procentowe płatne w **14** dni po wypowiedzeniu
**5½** „ „ „ **45** „ „
**6** „ „ „ **90** „ „

Wszystkie Asygnaty kasowe przed 15 Czerwca 1874 w obieg puszczone, będą oprocentowane niezmiennie w myśl ogłoszenia z dnia 14 Lutego 1874 r.

**Lwów,** dnia 15 Czerwca 1874 r.

(1278-9-) **Dyrekcya.**

RAPORT POCHLEBNY FRANCUSKIEJ AKADEMII MEDYCZNEJ.

## QUINA LAROCHE

**MEDAL ZŁOTY** NAGRODA **16.600** fr.

WYCIĄG z trzech gatunków CHININY.

Potrójny ELIXIR pokrzepiający, posilny i przeciw-gorączkowy, jest najdoskonalszym i najsilniejszym preparatem CHININY przyjemnego smaku, skuteczność jego doświadczoną została w szpitalach przeciw *ogólnemu marnieniu, brakowi apetytu, upośledzonemu trawieniu, w wieku krytycznego przejścia, newralgiach żołądka, wycieńczeniu, trudnemu powrotowi do zdrowia, gorączkom i zimnicom,* które nie ustąpiły przed użyciem chininy.

**QUINA LAROCHE** z **ZELAZEM** w połączeniu *przeciw niedokrwistości, blednicy, w wieku krytycznego przejścia, słabościom skrofulicznym* i t. d. (68-36-48)

W Paryżu, ulica Drouot 15 et 22. — We Lwowie w aptece P. Mikolasza, — w Krakowie w aptece P. Trauczyńskiego.




## Wyłączny Skład

Kas z téj Fabryki,

**która za zupełne bezpieczeństwo takowych od ognia i od włamania ręczy,**

utrzymuje

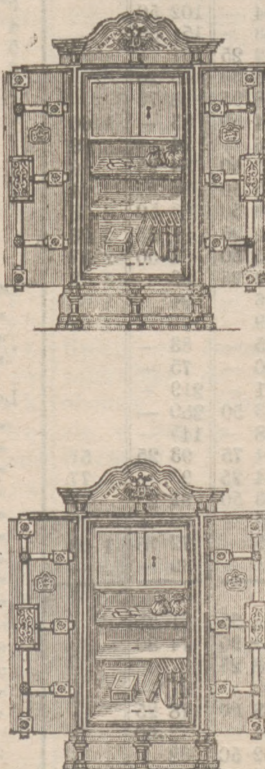
na Kraków i Galicyę zachodnią

**M. DWORSKI**

**w Krakowie,**

**Rynek główny L. 14.**

(1640-2-)



## Do magazynów

Banku Galicyjskiego dla Handlu i Przemysłu

W KRAKOWIE

nadszedł z Banatu transport

## orygin. czerwonéj banatki.

Zgłoszenia listowne lub ustne przyjmuje Wydział Komisowy tegoż Banku. (1701-3-3)

## WIELKA WYPRZEDAZ

**belgijskiéj broni.**

Przez zakupno jednego składu ogromnych rozmiarów najlepszych belgijskich rewolwerów, pistoletów i strzelb z lufami dziwerowanemi, jesteśmy w możności oddania najlepszéj broni, bardzo trwale wyrobionéj, po bardzo taniéj dotychczas niepraktykowanéj cenie.

Niechaj każdy słyszy, patrzy i dziwi się:

**1 gustowny rewolwer** o 6 strzałach z śliczną dziwerowaną lufką, rączką hebanową wraz z odpowiedniem puzderkiem i odpowiedniemi nabojami:

1 sztuka 7 milimetrów wielkości złr. 6 c. 50
1 „ 9 „ „ „ 8 „ 50
1 „ 12 „ „ „ 10 „ 50

Tezsame ślicznie rytowane wykładane złotem i srebrem złr. 12, 14, 16, 18, 20.

**Ceny rozumieją się wraz z puzderkiem skórzanem i odpowiedniemi nabojami.**

**Krucice** z dziwerowaną lufą wraz z odlewaczem kul: 1 krucica z jedną lufą złr. 1·10; 1 krucica z dwoma lufami złr. 2·20; 1 krucica bardzo piękna krótka z jedną lufą złr. 2·60, z dwoma lufami złr. 3·80.

**Strzelby do polowania** gustowne, z 1 lufą po złr. 8·50, 9·50, 10·50, 12, z 2 lufami po złr. 10·50, 12·50, 14·50, 16.

**Strzelby Lefaucheux** po złr. 30, 40, 50 najlepsze.

**Strzelby do bolców** po złr. 5, 6, 7, 8, 9, 10.

Wogóle otrzymać można wszelkie rodzaje przyborów myśliwskich, o ile zapas starczy, od (1235-4-6)

*Depot Rotunde-Industriehalle, Landwirthschaftliche Abtheilung Gruppe 16 A,*

**w WIEDNIU, Praterstrasse 16.**

## Ważne

dla Rodziców i Opiekunów.

Urządziwszy stosowny i obszerny lokal, zawiadamia się Szanownych Rodziców i Opiekunów, że przyjmuję od wakacyj t. j. od 1go Września r. b. **na stół i mieszkanie uczniów** uczęszczających do szkół publicznych, zapewniając jak najściślejszy dozór i staranną opiekę rodzicielską.— Uprasza się o łaskawe zgłoszenia. W Krakowie przy ulicy **S. Anny** pod **Nr. 192/304** IIgie piętro, obok Uniwersytetu. (1623-7-12)

## Zarząd dóbr Jurków

(p. Czchów), **ma do sprzedania 117 sztuk owiec i jagniąt Negretti** po 6 złr. za sztukę w przecięciu; **baranków** 3 letn. 12 po 25 złr. za sztukę. Owce i barany pochodzą ze stajni zarodowéj w Grodkowicach. (1712-2-3)

## VICHY

*Administracya: w* **Paryżu,** *22, Boulevard Montmartre.*

**PASTYLKI DO TRAWIENIA**

wytworzone u źródeł ze soli Vichy. Przyjemnego smaku, o niezawodnym skutku przeciw kwasom i upośledzonemu trawieniu.

**SOLE VICHY DO KĄPIELI.**

Paczka wystarcza na kąpiel dla osób, które nie są w stanie udać się do Vichy.

*Dla uniknienia fałszerstwa żądać należy, aby na wszystkich produktach znajdowały się znaki:*

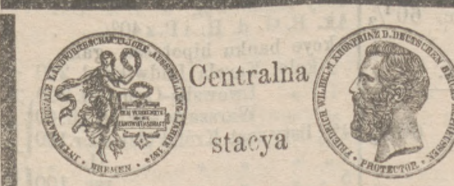
**Kontroli skarbowéj francuskiéj**

Dostać można w Krakowie w aptece P. J. Trauczyńskiego i u PP. J. Wentzl i S. Feintucha. (397-8-11)

## NEWRALGIE.

**Wszelkie cierpienia nerwowe**

w jednéj chwili ustępują po użyciu Pigułek antinewralgijnych Dra *Cronier.* Skład w Paryżu w aptece p. Levasseur, rue de la Monnaie, 19, — w Krakowie w aptece p. Trauczyńskiego pod Koroną w Rynku głównym,— w Brodach u p. M. Kullaka, — we Lwowie w aptece p. Piotra Mikolascha,— w Warszawie w Składach materyałów aptecznych pp. Gallego i Spiessa. (968-19-)



Centralna stacya

## Ziemniaków na zasiew

**Fryderyka v. Gröling**

**właściciela dóbr.** (1450-3-)

Lindenberg pod Berlinem NO.

**Katalogi illustrowane na żądanie gratis i franco.**

Przy zamówieniach jesien. 25% rabatu.

Zawiadamia się Szanownych Rodziców i Opiekunów, że przyjmuje się **uczniów** na stancyę wraz ze stołem i usługą, gdzie obok opieki rodzicielskiéj, mieć mogą konwersacye w językach francuskim i niemieckim. — Bliższa wiadomość w Handlu Wierzchowskiego obok kościoła Panny Maryi w Krakowie. (1716-4-4)

## Asystent farmacyi

poszukuje miejsca od 1go Października. Adres: **A. F. K.** poste rest. Kraków. (1776-2-3)

## Jesienny kurs jazdy konno

rozpoczął się

w Szkole Ekwitacyjnéj Krakowskiéj.

Nauka jazdy konno i Tresura koni trwa od 7éj rano do 7éj wieczór. (1789-2-3)

Warunki bardzo przystępne system najnowszy i szybko uczący.

„Zaprawdę— czas już jest— aby Instytucya jedyna w kraju całym— Instytucya niezaprzeczenie konieczna — zwróciła na siebie uwagę— a rzetelne trwanie— i chęć stania się na téj drodze użytecznym — aby znalazły ocenę!“

**Roman Piechocki**

dyrektor i właściciel zakładu.

## Magister farmacyi

poszukuje umieszczenia pod liter. **M. F.** poste rest. **Rzeszów.** (1689-3-3)

## Zmiana mieszkania.

## Dollinger, dentysta w Wiedniu

(dawniéj Schulhof Nr. 6)

mieszka teraz obok teatru miejskiego, Seilerstätte Nr. 7. (1447-3-4)

W dniu 1 Lipca r. b. otworzyliśmy **w Rzeszowie** przy ul. **Pańskiéj**

## Kantor wymiany pieniędzy,

kupna i sprzedaży papierów publicznych.

(1451-2-2) **Matzner & Holzer.**

## Circus Sidoli.

Dziś wielkie przedstawienie

**Początek o godz. wpół do 8 wieczór**

Nadzwyczajne przedstawienie na dochód pięcioletniego Cezara.

**W Niedzielę i święta bywają 2 przedstawienia.**

Otwarcie kasy o godz. 4éj, a na drugie przedstawienie o godz. 6éj wieczór.

**Teodor Sidoli**

(1638-15 ) Dyrektor.

Do dzisiejszego Nru dołącza się dla prenumeratorów zamiejscowych Prospekt na czasopismo wychodzące we Lwowie p. t. „Tydzień“

Czcionkami Drukarni *Leona Paszkowskiego.* Odpowiedzialny rządca Drukarni *Józef Łakociński.*